Nr. 58 Czwartek, 12 marca 1931 Rok 121

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, PLAC SMOLKI 3. I-sze p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690

Słabość i siła.

Z wielkim rozmachem rosły po wojnie budżety wszystkich państw. Przyczyna tego tkwiła w koniecznej a kosztownej likwidacji skutków wielkiej wojny a w większym może jeszcze stopniu—we wzroście zadań, wykonywanych przez Państwo np. w dziedzinie ubezpieczeń społecznych. Bardzo dużą rolę przy zwiększaniu budżetów odegrały w państwach, biorących udział w wojnie, wydatki na amortyzację pożyczek, zaciągniętych na jej prowadzenie. Nie pozostało również bez wpływu na wysokość budżetów skomplikowanie się życia gospodarczego w związku z nowym podziałem politycznym Europy i postępami techniki w dziedzinie produkcji, transportu, komunikacji.

Ale w związku z przeżywanym obecnie kryzysem gospodarczym znacznie osłabła siła płatnicza ludności, przez co zmniejszyły się dochody państwowe. Z drugiej zaś strony wobec ograniczenia produkcji i zwiększenia się ilości osób, pozostających bez pracy, wzrosły bardzo wydatnie dotacje na zasiłki na bezrobotnych. Powyższe okoliczności zachwiały we wszystkich niemal państwach równowagę w gospodarce finansowej i wywołały deficyty budżetowe. Z deficytami budżetowemi walczą przeto Stany Zjednoczone, Wielka Brytanja, Niemcy, Włochy a nawet Francja.

Że zaś Polska nie mieści się na jakimś odrębnym globie, że znajduje się w orbicie wszystkich wydarzeń i przejawów współczesnego życia, nie mogła też ona stać się oazą niezamąconej szczęśliwości wśród pustyni niedostatku i braków, lecz siłą rzeczy wcześniej czy później musiała znaleźć się również w obliczu deficytu budżetowego. Walczyło się z nim z pełnem poświęceniem, walczyło przez długi czas owocnie, ale w końcu przyszedł kres. Mocniejszą, aniżeli Ameryka, Francja, Anglja i inni potentanci finansowi świata, nie mogła być Polska, zniszczona zaborami, zrujnowana wojną, odbudowująca wszystko odnowa.

Mamy deficyt. Wyraża się on w sumie 50 miljonów złotych. Bagatelizować go nie wolno tem bardziej, że o ile nie ulegnie zasadniczej zmianie światowa konjunktura, od której tak bardzo jesteśmy zależni, deficyt ten powiększyć się może poważnie. Ale też nie można zapominać o tem, że w porównaniu z deficytami budżetowemi innych państw, jest on naprawdę skromny i wcale nie groźny.

To, że onegdaj pan Minister Skarbu stwierdził oficjalnie fakt zaistnienia w naszym budżecie deficytu, dla nikogo nie było niespodzianką. Że deficyt jest, bo zrodzić się musiał, o tem wiedział każdy. Mimoto nie ulega wątpliwości, że to oficjalne stwierdzenie deficytu, które zresztą nastąpiło najsłuszniej, — bo przecież żaden szanujący się rząd nie będzie krył prawdy pod korcem, — wywoła w pewnych sferach niepożądany oddźwięk. Prasa opozycyjna uderzy odrazu w swój hałaśliwy, choć mocno pordzewiały dzwon trwogi, płacząc nad naszą sytuacją finansową a w ukryciu radując się, że Rząd obecny napotka na trudności w swej gospodarce. Najsmutniejsze będzie to, że temu celowo i złośliwie szerzonemu defetyzmowi mogą łatwo uledz ludzie bezkrytyczni, słabego charakteru, zgorzkniali i słabi. Ci wszyscy za wskazówką prasy opozycyjnej załamią bezradne i słabe ręce i będą płaczem wtórować swym partyjnym menerom.

Zdrowa część społeczeństwa, przejdzie nad tem bezpłodnem krakaniem do porządku dziennego. Ona zrozumie, że deficyt był fizyczną niemal koniecznością, przed którą obronić się nie można było. A zarazem zrozumie, że z pojęciem deficytu budżetowego nie łączy się pojęcie żadnej katastrofy. Katastrofa nastąpiłaby i to w sposób nieunikniony, gdyby Rząd na deficyt patrzał bezczynnie. Ale tak właśnie nie jest i nie będzie. Pan Minister Matuszewski, stwierdzając deficyt, stwierdził równocześnie, że Rząd go należycie ocenia, że gotuje się do stanowczej z nim walki, że dysponuje środkami, potrzebnemi do opanowania go, że środków tych użyje bez względu na to, czy to pociągnie za sobą pewne ofiary i czy to się komu spodoba czy nie. Słabości partyjników przeciwstawi Rząd siłę czynu.

Deficyt budżetowy nas nie złamie. Mamy sposoby pokonania go. Może nie będą one nawet tak radykalne, jak sobie to niektórzy przedstawiają. Ale w deficytowych budżetach grzęznąć nam nie wolno. Budżet, to kościec gospodarki państwowej. By go utrzymać w zdrowiu musi się poświęcić mniej ważne cząstki organizmu. Bo bez kośćca zmarniałyby one tak i tak wcześniej czy później.

Z ostatniej chwili.

Pożar na lotnisku warszawskiem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 marca. Dziś przedpołudniem na lotnisku, na terenie należącym do 1 pułku lotniczego, wybuchł pożar, który powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z benzyną. Ogień objął barak. Straż pożarna po dłuższej akcji ogień ugasiła. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych. Władze wojskowe prowadzą w tej sprawie śledztwo.

Wyrok w procesie komunistycznym.

Przemyśl, 11 marca. (PAT.) W toczącym się tu procesie komunistycznym przeciwko Cyli Kohl, Mikołajowi Lewandowskiemu i Leonowi Żminko, oskarżonym o zbrodnię zdrady głównej, polegającą na szerzeniu agitacji wywrotowej w wojsku, zapadł wczoraj późną nocą wyrok, na mocy którego Cyla Kohl skazana została na 10 miesięcy ciężkiego więzienia, zaś dalsi dwaj współoskarżeni na karę po 1 roku ciężkiego więzienia. Przysięgli odrzucili pytanie w kierunku zbrodni zdrady głównej, natomiast potwierdzili pytanie w kierunku zakłócenia spokoju publicznego.

Rewizja stosunków franc.-sowieckich.

Moskwa, 11 marca. (PAT.) Ambasador francuski w Moskwie, Herbette, został wezwany służbowo do Paryża. Wyjazd jego ma pozostawać w związku z rewizją dotychczasowych stosunków politycznych pomiędzy Francją a Sowietami, nie stoi on jednak w związku ze stanowiskiem antyfrancuskiem Mołotowa, zajętem podczas ostatniego jego expose.

Jubileusz Brianda.

Paryż, 11 marca. (PAT). Dnia 14 b. m. mija 25 lat od chwili, gdy Briand został pierwszy raz minisrem. W tym okresie czasu Briand brał udział w 25 różnych gabinetach, był 11 razy premjerem, po 2 razy ministrem oświaty, sztuk pięknych i wyznań religijnych, 3 razy ministrem sprawiedliwości i 16 razy ministrem spraw zagr.

W wywiadzie, którego udzielił on przedstawicielowi dziennika „Excelsior" z powodu srebrnych swych godów z teką ministerjalną Briand mówi o swej kampanji na rzecz pokoju. Nie pretenduję wcale, oświadcza on, że uczyniłem jakiś nadzwyczajny wynalazek głosząc zasady pokoju, nie zagarniam wcale dla siebie monopolu tej idei, przypuszczam jednak, iż szkodliwe nie będzie iż znalazł się głos który powtarza bez ustanku, że szczera współpraca przy uszanowaniu danego słowa, przy zagwarantowaniu interesów osobistych każdego narodu, przy zachowaniu dla wszystkich wolności, sprawiedliwości i bezpieczeństwa, że wszystko to stanowi najpewniejszą deskę ratunku dla cywilizacji.

Bank Polski obniża płace.

Warszawa, 11 marca. (PAT). „Gazeta Polska" donosi, że w ślad za państwowymi Bankami również i Bank Polski przeprowadza z dniem 1 kwietnia br. redukcję płac w wysokości 10%. Wczoraj rozesłany został okólnik do wszystkich pracowników zawiadamiający o obniżeniu pensyj i wstrzymaniu awansów na przeciąg dwu lat.

Dar rodziny ś. p. Henryka Sienkiewicza.

Warszawa, 10 marca. (PAT.) Rodzina Henryka Sienkiewicza zwróciła się do Muzeum Narodowego z oświadczeniem, że zamierza podarować Muzeum pamiątki po zmarłym. Część pamiątek rodzina odesłała do dyspozycji gminy Okszeja na Podlasiu, gdzie w domu, w którym urodził się Sienkiewicz, będzie utworzone osobne Muzeum.

Żądania robotników niemieckich.

Berlin, 11 marca. (PAT). Zarząd naczelny ogólno-niemieckiego związku zawodowego robotników uchwalił rezolucję, żądającą wprowadzenia w życie ustawowego 5-dniowego tygodnia pracy we wszystkich przedsiębiorstwach na terenie Rzeszy. Zarządzenie takie, podkreśla rezolucja, konieczne jest dla udostępnienia szerokim masom bezrobotnych rynku pracy. Rezolucja protestuje przeciwko przedłużaniu 48 godzinnego tygodnia pracy przez rozjemców urzędowych i przeciwko redukcji płac.

Rozmowy polsko-ukraińskie.

Od kilku dni powtarzają się w prasie stołecznej i prowincjonalnej pogłoski o rokowaniach polsko-ukraińskich, których celem ma być doprowadzenie w drodze dwustronnych ustępstw do aktu porozumienia. Pogłoski te nie posiadają oczywiście charakteru autorytatywnego, a nawet niejednokrotnie dają wyraz tendencjom z gruntu nieprawdziwym. I tak m. i. jako przedmiot porozumienia podaje się autonomję Małopolski Wschodniej, jakkolwiek sprawa ta, jako nienadająca się do dyskusji, w ogólności poruszaną nie była.

Również nieprawdziwą jest wiadomość o zerwaniu rozmów.

W powodzi plotek prawdą jest niewątpliwą to tylko, że od dłuższego czasu toczą się niewiążące rozmowy polsko-ukraińskie na terenie parlamentarnym, dążące do ustalenia tych teoretycznych przesłanek, na jakich możliwy byłby narodowościowy modus vivendi. Inicjatywa do tych rozmów wyszła ze strony ukraińskiej, powodowanej realną oceną ogólnej sytuacji politycznej w Państwie i bezowocnością dotychczasowej negatywnej taktyki. Poza temi kilkoma faktami wszelkie inne domysły i przewidywania są przed wczesne lub pozbawione podstaw.

Dodać należy, że w najbliższym czasie pojawić się ma biuletyn, miarodajnie zdający sprawę z akcji, która wywołała tyle niepotrzebnego poruszenia i zupełnie dowolnych komentarzy.

Dyskusja na temat ustroju Gdyni.

Warszawa, 11 marca. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu poseł Czernichowski (BBWR) referował projekt ustawy o pomocy finansowej instytucjom kredytowym, który przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Z kolei poseł Wartalski (BBWR) zreferował nowelę do ustawy o opłatach stemplowych. Nowela ta reguluje dwie kwestje. Ustanawia nowe zasady opłat stemplowych weksli, będących wyrazem stosunków handlowych z zagranicą, oraz zmniejsza na pewien czas wysokość opłat stemplowych dla spółek akcyjnych.

Następnie w imieniu komisji skarbowej poseł Pacholczyk zreferował wniosek Klubu BBWR w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta RzP., uzupełniającego art. 24 ustawy o państwowym podatku dochodowym. Ustawa ta ma otrzymać teraz brzmienie, w myśl którego dochody z uposażeń służbowych i wynagrodzeń za najemną pracę wypłacane z funduszów państwowych, oraz związków komunalnych nie podlegają opłacie na rzecz związków komunalnych.

Izba projekt ustawy przyjęła, odrzucając rezolucję posła Zaremby.

Poseł Tebinka referował w imieniu komisji administracyjnej wniosek Klubu Narodowego o uchylenie rozporządzenia Prezydenta RzP. o ustroju miasta Gdyni. Wnioskodawcy uważają, że rozporządzenie to jest sprzeczne z Konstytucją i że sprawa, której dotyczy, wyjęta była z pełnomocnictw udzielonych P. Prezydentowi. Większość komisji była przeciwnego zdania i wniosła o przejście do porządku dziennego nad tym wnioskiem, uznając konieczność i celowość rozporządzenia Prezydenta. Referent zauważa przytem, że wśród miast polskich jest Gdynia zagadnieniem odrębnem i musi być odrębnie traktowana.

Poseł Rymar (Kl. Nar.) stwierdza, że rozporządzenie Prezydenta RzP. ogranicza samorząd gdyński, odsuwając od wpływu ludność. Mówca występuje przeciwko temu i prosi o uchwalenie wniosku uchylającego wspomniane rozporządzenie Prezydenta.

Poseł Polakiewicz (BBWR.) podkreśla, że Gdynia została zbudowana wysiłkiem całego społeczeństwa i Państwa i wymaga specjalnego traktowania nietylko dlatego, że jest to jedyny polski port, ale także ze względu na to, że zabezpiecza nam ekspansję na morzu. Dlatego niewłaściwe jest wysuwanie tych interesów reprezentacji miejskiej, a zapominanie o zabezpieczeniu miasta i portu gdyńskiego dla całej Polski. Mówca przypomina, że dwa razy odbywały się już wybory do samorządu w Gdyni, a procent głosujących nie dosięgał 25 proc. Mówca, kończąc, oświadcza, że dekret jest zgodny z Konstytucją i leży w interesie Państwa i jego ekspansji na morzu. Klub BBWR uważa, że był konieczny i celowy.

Poseł Gruszczyński (Ch. D.) składa wniosek formalny, aby ze względu na rozbieżność poglądów, jakoteż ze względu na sprzeczności w rozporządzeniu przesłać wniosek Klubu Narodowego do opinji komisji konstytucyjnej.

Po przemówieniu Wiceministra Korsaka wniosek Klubu BBWR przyjęto, zaś wniosek Klubu Narodowego i formalny wniosek Ch. D. odrzucono.

W imieniu komisji wojskowej pos. Siciński (BBWR) wniósł o przyjęcie rządowego projektu ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta RzP. o Krzyżu i Medalu Niepodległości. Rozporządzenie przyznaje te odznaczenia osobom, które zasłużyły się czynnie dla niepodległości Ojczyzny. Nowela dodaje do tego ustęp: „Krzyż i Medal Niepodległości mają charakter odznaczeń wojskowych". Projekt ustawy przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. Poseł Madejski (BBWR) uzasadniał nagłość wniosku w sprawie wniesionej przez Rząd serji projektów ustaw o zabezpieczeniu robotników na wypadek stałej niezdolności do pracy, starości oraz zaopatrzeń wdów i sierót. Nagłość wniosku uchwalono i wniosek odesłano do komisji ochrony pracy. Na tem zakończono posiedzenie.

Senat zakończył prace nad budżetem.

Warszawa, 11 marca. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Senatu przystąpiono do końcowych obrad nad ustawą skarbową. Sprawozdawca generalny sen. Szarski (BBWR) uzasadniał wniosek komisji o przyjęcie ustawy skarbowej bez zmian, prócz oczywiście zmian cyfrowych. Omawiając plon tygodniowej dyskusji nad budżetem referent stwierdza, że mimo swej rzeczowości i wysokiego poziomu nie dała ona wielkich rezultatów pod względem budżetowym. Wykazała ona natomiast, że Rząd może się poszczycić rezultatami swej pracy.

Sen. Woźnicki (Kl. Chł.) uzasadnia, dlaczego lewica głosować będzie przeciwko budżetowi.

Sen. Targowski (BBWR) oświadcza w imieniu swego Klubu, że poprawki, które nie uzyskały większości w komisji dzielą się na dwie grupy: Takie, które są niezgodne z wytycznemi polityki Klubu BBWR., oraz takie, które mają cechy rzeczowe i objektywne, a w takich punktach, gdzie chodzi o cele naukowe, kulturalne, opieki społecznej, pokrywają się z pragnieniami i dążeniami B. B. W. R., które Klub ten musiał odrzucić ze względów następujących: 1) zwiększanie dochodów Skarbu w pozycjach preliminarza wbrew propozycjom rządowym nie jest praktykowane w żadnym parlamencie świata. Izby mogą zwiększyć wpływy tylko drogą uchwalenia nowych źródeł dochodowych. 2) Zmniejszanie wpływów wbrew preliminarzowi rządowemu nie uwzględnia potrzeb Państwa, które w tej chwili muszą być zaspokojone. 3) Zwiększanie kredytów nawet w pozycjach najbardziej godnych uznania bez posiadania realnego pokrycia jest w obecnej sytuacji i w czasie kryzysu gospodarczego niedopuszczalne.

Następnie Izba przystąpiła do głosowania.

Budżet Prezydenta, Sejmu i Senatu, N. I. K., Prezydjum Rady Ministrów, do których nie było poprawek przyjęto w brzmieniu sejmowem.

Przy budżecie Ministerstwa Spraw Zagranicznych odrzucono wniosek o zmniejszenie funduszu dyspozycyjnego o 2,000.000 zł. i propagandowego o 1,000.000 zł., przy budżecie Ministerstwa Spraw Wojskowych o zmniejszenie uposażeń o 12,000.000 zł. i wydatków różnych o 1,254.620 zł. Budżety tych Ministerstw przyjęto w brzmieniu sejmowem. Przy budżecie Ministerstwa Spraw Wewn. odrzucono wszystkie wnioski opozycji, uchwalono natomiast poprawkę komisji senackiej, zmniejszającą niektóre kredyty. Budżet Ministerstwa Skarbu, Sprawiedliwości, Przemysłu i Handlu, Komunikacji i Rolnictwa przyjęto bez poprawek w brzmieniu sejmowem. W budżecie Ministerstwa Oświaty przyjęto wniosek komisji o zwiększenie niektórych pozycji. W budżecie Ministerstwa Pracy podwyższono na wniosek komisji o 9,000.000 zł. dopłatę do zabezpieczeń na wypadek bezrobocia, oraz na pomoc dla bezrobotnych. W budżecie Ministerstwa Reform Rolnych przyjęto wniosek zwiększający o 1,000.000 zł. kredyty na prace scaleniowe, zmniejszono zaś pozycję na meljoracje i pomoc kredytową przy scalaniu. Wszystkie wnioski mniejszości przy tych budżetach odrzucono. W dochodach Ministerstwa Skarbu zwiększono o 9,000.000 zł. wpływ 10%-wego nadzwyczajnego dodatku do danin publicznych.

Następnie przystąpiono do głosowania nad budżetem przedsiębiorstwa kolei państwowych. Uchwalono „en bloc" zgodnie z propozycją komisji szereg poprawek, które obniżają zarówno wpływy, jak i rozchody tego przedsiębiorstwa o 25,000.000 zł., a zatem wpłaty kolei do Skarbu Państwa pozostają bez zmian.

W ten sposób budżet, jako całość został przez Senat uchwalony. Również przyjęto ustawę skarbową w brzmieniu sejmowem.

Po krótkiej przerwie Senat przystąpił do głosowania nad rezolucjami. Uchwalono wszystkie rezolucje zaproponowane przez komisje, oraz przyjęto kilka rezolucji zgłoszonych w ciągu dyskusji, m. in. w sprawie uwzględnienia przez Rząd słusznych potrzeb ludności ukraińskiej i białoruskiej, dalej w sprawie utworzenia funduszu na wystawienie potrzebnej ilości budynków szkolnych oraz mieszkań nauczycielskich.

Na zakończenie marszałek wyraził w imieniu całej Izby gorące podziękowanie komisji, a przedewszystkiem jej prezesowi i sprawozdawcy generalnemu za tak ciężką i dokładną pracę, która umożliwiła Senatowi uchwalenie ustawy tak ważnej i podstawowej w pracach Izb parlamentarnych. Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie we wtorek lub we środę przyszłego tygodnia.

Nowelizacja ustawy emerytalnej.

Posiedzenie Komisji badżetowej Sejmu.

Warszawa. 11 marca. (PAT.) Wczoraj pod przewodnictwem posła Hołyńskiego, w obecności kierownika Ministerstwa Skarbu Matuszewskiego i Wiceministra Grodyńskiego odbyło się posiedzenie komisji budżetowej Sejmu, na którem wicemarszałek Polakiewicz zreferował projekt rządowy ustawy w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszy państwowych i zawodowych wojskowych. Referent uważa ustawę obowiązującą za jedną z najdroższych. Dowodzi tego stały wzrost wydatków na emerytury, którego nie można kłaść na karb rządów pomajowych, w szczególności, jeżeli chodzi o wojsko. Referent rozwiewa legendę, jakoby traktaty pokojowe nałożyły na Polskę obowiązek uznania uprawnień emerytalnych nabytych w byłych państwach zaborczych. Charakteryzując zmiany zawarte w projekcie, referent wskazuje na to, że jedna z nich zmierza do podwyżki wkładek emerytalnych na 5%, z której da się osiągnąć 12,000.000 zł., druga wpływa na rewizję dotychczasowych emerytur, bowiem są ludzie, którzy prócz wysokich emerytur pobierają jeszcze bardzo znaczne wynagrodzenia. Referent wnosi o przyjęcie przedłożenia rządowego. Po referacie przewodniczący zarządził przerwę obiadową.

Na popołudniowem posiedzeniu przeprowadzono obszerną dyskusję nad projektem noweli. W toku dyskusji wszystkie niemal kluby zgłosiły szereg poprawek do projektu rządowego noweli.

Obniżenie ceny węgla.

Katowice. 10 marca. (PAT.) Ogólno-polska konwencja węglowa uchwaliła w dniu dzisiejszym z ważnością od 16 marca b. r. obniżenie ceny węgla. Obniżka oparta jest na następujących zasadach: Cena węgla grubego wynosi 40'50 zł. za tonę, przyczem przyznano odbiorcom przy odbiorze miesięcznym 51—500 ton 3% rabatu, zaś odbierającym miesięcznie powyżej 500 ton 4½ rabatu. Prócz tego przewiduje uchwała 4% rabatu dla wszystkich konsumentów rolniczych bez względu na odebrane ilości, a dla gazowni, elektrowni i zakładów wodociągowych, magistratów, hut, fabryk cementu, przemysłu włókienniczego, fabryk papieru, przemysłu metalowego, chemicznego, wapienników, przemysłu naftowego, również bez względu na odbierane ilości, 5% rabatu.

Dalsze szczegóły trzęsienia ziemi.

Wiedeń. 10 marca. (PAT.) Dzienniki donoszą z Białogrodu, że wskutek trzęsienia ziemi w ciągu ostatnich dwu dni ucierpiało bardzo poważnie 21 miejscowości w południowej Serbji. Ludność ogarnięta paniką schroniła się na okolicznych wzgórzach i przebywa tam pod gołem niebem wśród śniegów i deszczu. Dotychczas z pod gruzów domów wydobyto 35 ofiar. W pewnej wsi odłamkami muru zabite zostało małżeństwo z czworgiem dzieci.

Białogród. 10 marca. (PAT.) Król po dokonaniu inspekcji terenów nawiedzonych trzęsieniem ziemi powrócił dziś do stolicy. Rada ministrów powołała specjalny komitet ministerjalny mający na celu natychmiastowe przyjście z pomocą ludności dotkniętej klęską. Uchwalono pierwsze kredyty w wysokości 5,000.000 dynarów na akcję pomocy.

Warszawa. 10 marca. (PAT.) Minister Spraw Zagr. Zaleski polecił posłowi Rzp. w Białogrodzie wyrazić rządowi jugosłowiańskiemu wyrazy głębokiego współczucia Rządu polskiego z powodu klęski trzęsienia ziemi.

Warszawa. 10 marca. (PAT.) Polska, wstrząśnięta do głębi klęską i nieszczęściem, które spotkały bratnią Jugosławię, nawiedzoną trzęsieniem ziemi, staje natychmiast do apelu z nie sieniem nietylko wyrazów współczucia lecz i doraźnej pomocy. W tym celu pod protektoratem marszałka Sejmu Świtalskiego, marszałka Senatu Raczkiewicza, Ministra Spraw Zagr. Zaleskiego, kierownika Ministerstwa Spraw Wojsk. gen. Konarzewskiego i posła Ministra Lazarewicza, oraz Ligi stowarzyszeń polsko-jugosłowiańskich Rzp. organizuje się komitet obywatelski pomocy ofiarom trzęsienia ziemi w Jugosławji przy współpracy władz państwowych i komunalnych, oraz organizacji społecznych.

Kampanja przeciw polskim robotnikom sezonowym.

Niemiecka polityka agrarna na niemieckim wschodzie od dłuższego czasu zmierza do ograniczenia a nawet całkowitego pozbycia się polskich robotników sezonowych, czego jednak Niemcy nie mogą w całej rozciągłości przeprowadzić, gdyż polski robotnik okazuje się koniecznym i niezastąpionym w rolnictwie niemieckiem.

Wobec tego niemiecka polityka agrarna zmierza obecnie w tym kierunku, aby polskich robotników sezonowych kierować do środkowych Niemiec i wgłąb na niemieckie Pomorze, zaś ograniczyć do ostatecznych granic liczbę ich na wschodnich terenach Rzeszy.

Mamy obecnie do zanotowania jeszcze jedno tego rodzaju posunięcie niemieckie w stosunku do naszych robotników sezonowych. Mianowicie urząd pracy w Wałczu (Deutsch Krone) po stronie niemieckiej na Pograniczu odmówił niemieckim rolnikom tego powiatu pośrednictwa i zarazem zezwolenia na zaangażowanie do robót rolnych polskich robotników sezonowych w nadchodzącym sezonie wiosennym. Rolnictwo niemieckie w tamtejszym okręgu znajduje się przez to w fatalnem położeniu, gdyż pomimo dużej liczby bezrobotnych, daje się odczuwać dotkliwy brak wykwalifikowanych robotników rolnych.

Rezultatem tej polityki urzędowych czynników niemieckich, prowadzonej wyłącznie pod kątem widzenia nacjonalistycznym, jest w pewnej mierze obecny upadek rolnictwa na wschodzie Niemiec. Wskutek braku zdolnych i wykwalifikowanych rąk do pracy, przez szereg ostatnich lat nie uprawiano zupełnie dość znacznych obszarów wschodnich Niemiec. W samej tylko maleńkiej prowincji Pogranicze (Grenzmark) nie obrabia się od dłuższego czasu — właśnie z braku robotnika rolnego — kilkadziesiąt tysięcy hektarów.

Sto lat temu.

Kronika Powstania Listopadowego.

(11 marca 1831 r.).

Rosyjski generał Bałbekow, zdążając do Lublina, celem zajęcia tego miasta, po drodze w Wojsławicach dowiedział się, że oddziały Dwernickiego znajdują się w Krasnymstawie i Grabowcu. Wobec tego cofnął się gwałtownie na Uściług. Następnego dnia dobiegła go przednia straż Dwernickiego, poturbowała i pojmała kilkudziesięciu jeńców.

Natomiast tragicznie — jak donosi prasa warszawska — skończyła się akcja partyzancka majora Węgrodzkiego. Cały jego oddział został doszczętnie rozbity. Część powstańców zginęła w płonących domach, część utonęła w rzece Wkrze, a reszta wraz z dowódcą dostała się do niewoli.

Prasa warszawska poświęca gorące wspomnienie gwardji honorowej akademickiej, której przeważna część poległa w bitwie pod Grochowem.

Wielkie niezadowolenie wywołały w dalszym ciągu wiadomości o niedomaganiach i sprzeniewierzeniach, popełnianych w szpitalach wojskowych. W jednym z nich zarządca szpitala przywłaszczył sobie ofiary w bieliznie, potrawach i napojach, znoszonych dla chorych i rannych

W Paryżu odbył się wielki koncert na rzecz Polaków, zakończony kantatą p. t. „Varsovienne“ (Warszawianka) układu Casimira Delavigne, do której muzykę dorobił Auber. Zwróciło powszechną uwagę, że na koncercie nie było żadnego ministra.

Międzynarodowy Kongres historyczny w Warszawie 1933 r.

VI-ty Międzynarodowy Kongres Nauk Historycznych, odbyty w Oslo w r. 1928 uchwalił, że następny tego rodzaju Kongres odbędzie się w Warszawie w r. 1933.

Osobna sekcja tego Kongresu będzie poświęcona historji nauk i medycyny. Międzynarodowy Komitet Nauk Historycznych na zebraniu, odbytem w Londynie w dniu 2 maja 1930 r., oficjalnie zlecił zorganizowanie tej Sekcji Międzynarodowemu Komitetowi Historji Nauk (Comité International d'Histoire des Sciences), w następstwie czego na zebraniu tego ostatniego Komitetu, odbytem w Paryżu w dniach 22—24 maja 1930 r. wybrano Komisję organizacyjną zamierzonej Sekcji. Powołano do niej następujących członków Komitetu: S. Dickstein (Warszawa), przewodniczący, V. L. Bologa (Cluj), P. Diepgen (Berlin), A. Mieli (Paryż), Ch. Singer (Londyn), Q. Vetter (Praga), A. Birkenmajer (Kraków, sekretarz), dając im prawo Kooptacji dalszych osób.

Równocześnie ustalono wytyczne dla programu obrad Sekcji. Za główny przedmiot obrad i dyskusji obrano ogólny temat „L'Histoire des sciences au XVI-e siecle“, w skład którego wchodziłyby referaty, dotyczące historji oddzielnych nauk (matematyki, astronomji, biologji, medycyny itd.) w wymienionem stuleciu. Tematowi temu będą poświęcone dwa dni obrad, jako drugi temat, któremu będzie poświęcony jeden dzień obrad, obrano historję nauk w Polsce, Czechach, Rumunji i na Węgrzech. Dzień ten będzie więc wypełniony przez 4 referaty syntetyczne, z których każdy będzie dotyczył historji nauk w jednym z wymienionych krajów, na przestrzeni czasu od średniowiecza do chwili obecnej. Pozostałe dwa dni obrad będą przeznaczone na tematy wolne.

Na zasadzie tych wytycznych odbyły się w dniach 9 czerwca i 30 listopada 1930 r. dwa zebrania polskich historyków nauk i medycyny, na których do Komisji organizacyjnej dokooptowano następujące osoby: W. Bugiel (Paryż), T. von Győry (Budapeszt), W. Szumowski (Kraków), J. Talko-Hryncewicz (Kraków), J. Tricot-Royer (Antwerpja), A. Wrzostek (Poznań), L. Zembrzuski (Warszawa), W. Ziembicki (Lwów).

Komisja organizacyjna zaprasza już teraz wszystkich historyków nauk i medycyny do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w zamierzonym zjeździe a w szczególności do zgłaszania referatów, których tematy mieściłyby się w naszkicowanym wyżej programie.

Zgłoszenia referatów oraz wszelką korespondencję, dotyczącą Zjazdu uprasza się przesyłać na ręce prof. S. Dicksteina, przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego, Warszawa, Marszałkowska 117 i A. Birkenmajera, sekretarza Komisji, Kraków, Garbarska 7 a.

Erick Drummond w Berlinie.

Berlin, 11 marca. (PAT). Wedle informacji prasy, zapowiedziany przyjazd do Berlina sekretarza generalnego Ligi Narodów Ericka Drummonda nastąpi dopiero w kwietniu. Celem wizyty Drummonda jest nawiązanie kontaktu z miarodajnemi czynnikami niemieckiemi i omówienie spraw dotyczących wstępnych rokowań do konferencji rozbrojeniowej.

Na marginesie.

Rada Naczelna Stronnictwa Narodowego stwierdziła na ostatniem posiedzeniu, że skutki Rządów przewrotu majowego tak w polityce wewnętrznej jak i zagranicznej były zgubne.

A więc zgubne są następujące fakty: stabilizacja granic Polski, poskromienie Waldemarasa, poskromienie Gdańska, wejście do Rady Ligi Narodów, od parcie ataku niemieckiego na granice Polski, stworzenie czterech ambasad w największych ogniskach polityki światowej, oczyszczenie Kresów Wschodnich z band sowieckich, unieszkodliwienie antipaństwowej roboty Ukraińców, tępienie akcji komunistycznej i paraliżowanie propagandy komunistycznej w kraju.

Zaś na terenie polityki wewnętrznej takie fakty, jak stabilizacja pieniądza, zrównoważenie budżetu, budowa Gdyni, stworzenie floty wojennej i handlowej, urządzenie Wystawy Poznańskiej, rozwój ekonomiczny i narodowy Górnego Śląska, zorganizowanie Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego, unifikacja dzielnic, rozbudowa i usprawnienie kolei, rozbudowa dróg w Polsce, uporządkowanie gospodarki w Kasach Chorych, wreszcie poskromienie rozwydrzonego wszechwładztwa partji — to wszystko — zdaniem endecji — było dla Państwa zgubne. K.

M. S. 2)

Ostatnie lata Henryka Heinego.

(W siedmdziesięciopięciolecie zgonu poety).

Wolne od wizyt i zebrań towarzyskich wieczory Heine spędzał najchętniej na lewym brzegu Sekwany, włócząc się godzinami całemi po ulicach i zaułkach dzielnicy łacińskiej i tak zwanej Cité paryskiej, gdzie go wszystko interesowało niezmiernie, no i naturalnie, uderzało swoją niezwykłością. Wrażliwy na kobiece wdzięki, wiecznie przytem spragniony miłosnego dreszczu, mógł się też oddawać tutaj z zapałem najulubieńszej swojej pasji — szukaniu awanturek miłosnych, bez których życie, jak twierdził, nie miałoby dlań żadnego uroku. Czyż nie pisał mając lat kilkanaście zaledwie:

„Mutig sich ein Grab erwerben
In der Feldschlacht — das ist süss;
Doch in Frauenarmen sterben,
Das ist Gottes Paradies!“

W roku 1834, podczas jednej z takich eskapad wieczornych wpadła Heinemu w oko młodziutka, przystojna bruneteczka, z którą los sprzągł go niebawem na całą resztę życia. Krescencja Mirat *) — tak się nazywała według aktów stanu cywilnego ta nowa konkieta Heinego — liczyła wszystkiego lat 18 (Heine był od niej dwa razy starszy) i była panną sklepową w jakimś obskurnym, drugorzędnym składzie obuwia. Z natury wesoła i, jak większość midinetek paryskich, lubiąca śmiech, beztroskę i zabawę, spodobała się Heinemu od pierwszego wejrzenia. Podobała mu się zwłaszcza jej regularna, choć nieco pospolita twarzyczka, jej roześmiane, filuterne oczy, zgrabna, wysmukła figurka i — last not least — jej nieokiełznany, wulkaniczny temperament, który go kompletnie oszałamiał. Do jednego z przyjaciół, który się doń w okresie jego pierwszych „burz i zapędów“ miłosnych zwraca z jakimś długim, ważnym listem, powiada, że nie jest w stanie dać mu jako tako rozsądnej odpowiedzi, bo mózg jego, „odurzony czarowną wonią kwiatu miłości“, nie zdolny jest do jakiegokolwiek wysiłku. „Czy pan czytał — pyta owego przyjaciela — Pieśń nad pieśniami króla Salomona? Niech ją pan sobie jeszcze raz przeczyta, a znajdzie pan tam to wszystko, co mógłbym panu dziś powiedzieć o sobie“.

To, że Matylda w dzieciństwie swojem rzadko zaglądała do elementarza a jeszcze rzadziej trzymała pióro w ręce i była wogóle skończoną ignorantką — to było jego najmniejszem zmartwieniem. Przeciwnie: mankamenta te były nawet pewnym plusem w jego oczach. „Matylda — mawiał nieraz z dobrodusznym i dyskulpującym jej ignorację uśmiechem — posiada jedną wielką zaletę: najmniejszego niema pojęcia o literaturze niemieckiej i w życiu swojem nie czytała ani jednego słowa po niemiecku — ani mojego, ani moich przyjaciół, ani wrogów moich“. Cała jej znajomość niemczyzny po przeszło dwudziestu latach pożycia z Heinem, ograniczała się do dwóch zdań: „Guten Tag“ i „Nehmen Sie Platz“ — ani jedno zdanie więcej nie chciało się zmieścić w jej biednej głowinie.

Ani Heinemu, ani Matyldzie nie przychodziło na myśl, żeby związek swój jakoś uregulować prawnie. Mieszkali przez szereg lat razem jako „Monsieur et Madame Anrienn“ (przeciętny Francuz nigdy nie wymawiał inaczej jego imienia i nazwiska), kochali się i kłócili ze sobą, rozchodzili się i znowu się godzili, aż wreszcie pewnego pięknego dnia Heine postanowił ożenić się z Matyldą. Na tle porachunków z Ludwikiem Börnem czekał go mianowicie pojedynek z jednym z przyjaciół nieżyjącego już wówczas Börnego, który, jeśliby się dlań zakończył tragicznie, zostawiłby Matyldę na łasce Opatrzności. Jedyna na to rada była — wziąć z nią ślub, bo tylko w ten sposób możliwem było zapewnienie jej jakiegoś minimum egzystencji. Nie bez słuszności, choć i nie bez ironji opowiadał potem Heine o genezie swojego małżeństwa z Matyldą, że to właściwie „lufa pistoletu zadecydowała o jego szczęściu“.

Z pojedynku swego wyszedł Heine bez większego szwanku, z Matyldą natomiast był już teraz związany na amen. Ślub ich odbył się 31 sierpnia 1841, najpierw w merostwie a potem w kościele katolickim, ponieważ Matylda wielką do tego przykładała wagę, żeby prócz cywilnego ślubu wzięli także ślub kościelny. Heine, który, mimo przejścia na protestantyzm, był wówczas człowiekiem nawskroś areligijnym, chętnie przystał na to żądanie. „Bez ślubu kościelnego — tłumaczył potem znajomym — Matylda nie uważałaby się za mężatkę. A zresztą, kobieta bez religji, to jak kwiat bez zapachu“.

Zaraz po ślubie „państwo młodzi“ pojechali do nowego mieszkania, które sobie urządzili na przedmieściu Poissonière. „Nikt nie uwierzyłby — mówił o niem Heine — że jest to mieszkanie poety, w dodatku niemieckiego poety“. Rozchodziła się tam wiecznie woń parującej zupy, zgliwiałego sera,

*) Skąd się wzięło do niej imię Matylda — tego jakoś nikt nie wytłumaczył należycie; prawdopodobnie Heine sam wybrał je dla swej ukochanej, uważając snać, że imię Krescencja jest trochę za pompatyczne i może cokolwiek „za trudne do wymawiania“, gdy byli z sobą... entre les deux draps du lit.

Zgon jednego z najbardziej tajemniczych ludzi.

Katastrofa w Plymouth i tajemniczy pilot Shaw. — Czy mr. Shaw jest pułkownikiem Lawrencem?! — Dzieje Lawrence'a. — Arcykról wywiadowców angielskich. — Ten, który trząsł Anglją, Persją, Irakiem, Syrją i Indjami. — Derwisz arabski i „woziwoda Baczi-Sakao". — Wódz Kurdów i rewolty syryjskiej. — Lawrence, Cox, Shaw, człowiek o trzech obliczach. — Pod grozą strasznej choroby. — W oczekiwaniu wyjaśnień.

Angielska prasa podała niedawno wiadomość o katastrofie lotniczej pod Plymouth, gdzie hydroplan wojskowy, zaraz po starcie, uległ defektowi i wpadł w morze. W tym nieszczęśliwym wypadku zginął też pilot hydroplanu, niejaki Shaw, który miał właśnie odlecieć w jakimś nieokreślonym bliżej kierunku. Ciała pilota dotąd nie wydobyto. Nie podają też pisma angielskie bliższych wiadomości o pilocie Shawie.

Otóż przed paru dniami gruchnęła w wiedeńskiej „Die Stunde", a potem w prasie niemieckiej i wreszcie w sensacyjnej angielskiej wiadomość, że zabity pilot Shaw nie był sobie jakimś zwykłym nieszczęśliwym pilotem, ale że pod tem nazwiskiem kryje się nie kto inny, jak sam p u ł k o w n i k L a w r e n c e, jedna z najgłośniejszych i najbardziej tajemniczych osobistości w armji angielskiej ostatnich lat. O pułk. Lawrence pisaliśmy na tem miejscu już w roku ubiegłym, więc może przypomną go sobie nasi czytelnicy. Rozgłos jego życia i czynów był p r a w i e ś w i a t o w y; nazywano go „tajemniczym pułkownikiem", a także „królem szpiegów" (wywiadowców) angielskich. A oto najważniejsze szczegóły z bajkowego życia pułk. Lawrence'a, które mogłyby snadnie stanowić wątek jakiejś sensacyjnej, współczesnej powieści:

Lawrence, był po królu i księciu Walji najpopularniejszą osobistością w Anglji. Dwukrotnie z powodów dyplomatycznych degradowany ze stanowiska pułkownika, a następnie obdarowywany orderami, był on tym człowiekiem, który trząsł po wojnie z ramienia swojej ojczyzny całą Arabją, Persją, Irakiem, Syrją i Indjami. Jemu przypisują również rewolucję w Afganistanie, w czasie której utracił tron król Amanullah. Lawrence władał wszystkiemi narodami arabskiemi, perskiemi i mongolskiemi, często całe lata spędzał w przebraniu jako pielgrzym lub kupiec pod namiotami różnych szczepów arabskich, buntując jednych przeciw drugim, obalając trony i wprowadzając nowe dynastje. „Arcyszpieg angielski" torował w ten sposób swej ojczyźnie drogę do panowania, a swym rodakom wywalczał nowe rynki zbytu.

Pułk. Lawrence — niekoronowany król Arabów, był tym, który przedzierżgnąwszy się z oficera angielskiego w postać jakiegoś nawpół mitycznego derwisza, zdołał wzniecić powstanie wśród plemion arabskich przeciwko Turcji, stwarzając dla dowództwa angielskiego niezmiernie korzystną sytuację na dalekich polach walk w Małej Azji.

Rolą pułk. Lawrence'a w czasie przewrotu w Afganistanie zajmował się znany autor niemiecki, Berndorff, który tak mniejwięcej kreśli jego niezwykłą misję w tej sprawie:

Pułkownik Lawrence, jako nikomu nieznany major Cox, nudzący się w w garnizonie wojsk kolonjalnych w Peshawar, miał otrzymać rozkaz, przysłany mu przez umyślnego wysłannika z Londynu, którego następstwem było zniknięcie z Peshawar „majora Coxa" i... krwawe walki „woziwody" Baczi - Sakao z wojskami Amanullaha.

Na czele plemion, zrewoltowanych nadmiernie gorliwą europeizacją, przeprowadzaną przez Amanullaha, posiadających niewiadomo jakiemi drogami dostarczone najnowocześniejsze uzbrojenie, stanął, jako szef sztabu Baczi-Sakao, jakiś tajemniczy Pers, zwany Ali Chanem. Jego to plany wojskowe doprowadziły do zajęcia stolicy Afganistanu, ucieczki Amanullaha i tych kolejnych perypetyj, które w ostateczności przyniosły rządy Nadira, sprzyjającego Anglji. Tym Ali Chanem, szefem sztabu powstańców afgańskich, był... pułkownik Lawrence. Istniał już nawet podpisany dekret nowego rządu mianujący „Ali Chana" ministrem wojny w Afganistanie, kiedy zagadkowa ta postać zniknęła równie nagle, jak się w swoim czasie pojawiła.

Ale w garnizonie w Peshawar po pewnym czasie wydarzyła się niemała sensacja: major Cox wrócił i był ranny. Miały to być rzekomo rany odniesione podczas... polowania, jednak i lekarz pułkowy i koledzy niemało dziwili się szczególnemu charakterowi owych ran. O prawdziwej roli, jaką odegrał mrukliwy „major Cox", nikt nie wiedział.

Nie wystarczyło jednak pułk. Lawrence'owi odegranie tak wybitnych ról wśród Arabów i w Afganistanie. Niebawem postać jego wyłania się w związku z powstaniami plemion Kurdów, kiedyindziej związano jego osobę z rewoltami w Syrji, nad którą posiada mandat Francja — wszystko jednak pozostawało w sferze domysłów i intryg politycznych.

O tem, że pułkownik Lawrence pełnił chwilową służbę lotnika, było wiadomem — tajemnicą był tylko pułk, w którym służył i nazwisko.

Na tem stanowisko lotnika, podejmującego może znowu jakąś osobliwą a ważną misję, zginął pułk. Lawrence śmiercią niespodziewaną, naturalnie... o ile pogłoski o identyczności pilota Shawa i Lawrence'a są prawdziwe. Koła wojskowe angielskie opowiadają sobie poufnie, że Shaw — to niewątpliwie Lawrence, ale opinja publiczna oczekuje oficjalnego komunikatu ministerstwa wojny w tej sprawie.

O czynach i nadzwyczajnem życiu Lawrence'a opowiada się w Anglji mnóstwo szczegółów. Warto przytoczyć jeszcze jeden. W roku 1924, będąc wysłanym do Indyj w tajnej misji, służył w armji kolonjalnej jako zwykły szeregowiec. Pod nazwiskiem Shaw badał on nastroje wśród Hindusów i wypróbowywał wierność armji cesarza Indyj, Jerzego V. W Londynie pokazywał się raz na parę lat, lecz wtedy podejmowały go najbardziej niedostępne kluby i nie było godziny, w której nie mógłby być przyjętym przez premjera, ministra spraw zagranicznych czy szefa sztabu angielskiego.

Stan zdrowia Lawrence'a miał być w ostatnich latach bardzo zły. Według jednych był zdecydowanym suchotnikiem, według innych nabawił się na Wschodzie jakiejś okropnej choroby krwi, na którą największe powagi naukowe nie mogły znaleźć ratunku. Według zdania lekarzy, mógł żyć jeszcze najdłużej jeden rok, to też katastrofa w Plymouth przyśpieszyła tylko bliski jego koniec.

Jeżeli wiadomość podana przez pisma niemieckie jest prawdziwa, ze świata zeszła jedna z najbardziej fantastycznych postaci, człowiek nieustraszony, pełen nieokiełzanego zamiłowania do niebezpieczeństw i ciągłego igrania ze śmiercią, a pozatem niezwykle zdolny oficer i pełen poświęcenia syn swojej ojczyzny. W razie sprawdzenia się wiadomości, pisma angielskie poświęcą z pewnością niebawem pułkownikowi Lawrence'owi wiele wspomnień i obfitych w szczegóły nekrologów.

(—w—)

kurzu, myszy, niewypuszczanego na dwór kota i źle utrzymywanej klatki, w której zamknięta była najdroższa przyjaciółka pani Matyldy — papuga „Cocotte". Otoczenie, jak widzimy, wcale nie idylliczne. Nie dziwota więc, że nieraz działało ono Heinemu na nerwy i wywoływało ostre oscylacje w nastrojach poety. W nastrojach, no i — rzecz jasna — w uczuciach dla żony. Ponoć i „rękoczyny", jak zapewnia jeden z biografów Heinego (Camille Mauclair), nie były rzadkością i niejeden talerz rozbił się zapewne o głowę poety... A jednak fakt pozostaje faktem: mimo tych burz przelotnych, Heine namiętnie kochał Matyldę, był do niej szczerze przywiązany, chełpił się jej urodą i był o nią wściekle zazdrosny, gdy go zaś zaczęła trawić i pożerać powoli straszliwa choroba mlecza pacierzowego, poprostu drżał na samą myśl, że go Matylda mogłaby opuścić. Gdy pewnego razu Matylda nieco dłużej zabawiła w mieście, ogarnął go nagle tak straszliwy lęk, że się dźwignął ze swego barłogu i, zlany zimnym potem, doczołgał się do sąsiedniego pokoju, żeby sprawdzić przedewszystkiem, czy papuga jest na swojem miejscu. Chwała Bogu była: najspokojniej w świecie drzemała na żerdzi. To był najniezomylniejszy znak, że go Matylda nie opuściła. Gdyby sobie była poszła od niego, nie zostawiłaby przecież ukochanej Cocotte, która była największą jej radością w życiu.

(C. d. n.)

Uroczysta Akademja ku czci
Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Staraniem Zarządu Lwowskiego Koła Towarzystwa Wiedzy Wojskowej, Związku Oficerów Rezerwy, Związku Legjonistów oraz Związku Strzeleckiego, odbędzie się w ramach ogólnego programu Wojewódzkiego Komitetu Obchodu, w dniu 18 b. m. o godz. 19-tej w wielkiej sali ratuszowej, Uroczysta Akademja ku uczczeniu Imienin Wielkiego Budowniczego Polski, Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na program Akademji złożą się: przemówienie generała Brygady Bolesława Popowicza, dowódcy Okręgu Korpusu Nr. VI, wykład Wincentego Rzymowskiego, znanego publicysty i essaisty, autora „Sygnałów historji", oraz część wokalno-muzyczna.

Wstęp za zaproszeniami.

Wczorajsze zebranie
Lwowskiego Koła Inteligencji B. B. W. R.

Wczoraj, 10 b. m., w sali Hotelu Krakowskiego odbyło się drugie z kolei zebranie „Koła Pracy Inteligencji BBWR.", na którem dr. Kazimierz Zakrzewski wygłosił prelekcję na temat „Państwo a życie gospodarcze". W wywodach swoich prelegent bronił stanowiska, że Państwo powinno być naczelnym i głównym organizatorem życia gospodarczego, zaś producenci, zorganizowani w korporacjach, powinni realizować szczegóły nakreślonego przez Państwo planu.

W dyskusji zabierali głos: dyr. Uhma, wiceprezydent Izby Handl. i Przem. Litwinowicz, wicepr. miasta inż. Kubala i dr. Meybaum. Dyr. Uhma zgodził się w zasadzie na tezy prelegenta, wykazując, że liberalizm ekonomiczny nie jest tak znowu rygoretyczny, jak to mniemają niektórzy, bo wszak pozwala on Państwu na prowadzenie przedsiębiorstw, których rentowność... stoi pod znakiem zapytania, jak n. p. koleje. Niemniej jednak Państwo nie może lekceważyć inicjatywy prywatnej, którą należy wziąć w opiekę i dla dobra Państwa wyzyskać. Wicepr. Litwinowicz wyraził obawę, czy ujęcie naszego życia gospodarczego w nowe zupełnie ramy nie wpłynie aby na zmniejszenie dopływu kapitału ze strony krajów, opierających swą gospodarkę na zasadach bardziej liberalnych.

Zebrani przysłuchiwali się dyskusji z wielkiem zainteresowaniem, które wróży, że poruszanie podobnych tematów przez Koło Inteligencji B. B. W. R. przyczyni się wielce do pogłębienia wiedzy ekonomicznej wśród jego członków i dopomoże do porozumienia się wzajemnego co do najistotniejszych zagadnień państwowych.

Zebranie poselskie w Przemyślu.

Dnia 7 bm. odbyło się w sali Sokoła wielkie zebranie obywatelskie w obecności 1000 uczestników, na którem poseł gen. Galica wygłosił referat sprawozdawczy z dotychczasowych prac Sejmu.

Zebraniu przewodniczył inż. Ludwik Skorski. Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności Klubu poselskiego i senackiego BBWR. w obu Izbach, uchwalono jednomyślnie rezolucje:

Zebrani na wiecu sprawozdawczym wyrażają pełne uznanie posłom i senatorom B. B. W. R. za ich działalność w Sejmie oraz zaufanie dla Rządu premjera Sławka.

Outrzymanie zarobków robotniczych.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo pracy i opieki społecznej rozesłało okólnik do inspektorów pracy wszystkich okręgów i obwodów z zaleceniem, aby inspektorowie dołożyli wyjątkowych starań w kierunku utrzymania dotychczasowych zarobków robotniczych na obecnym poziomie, albowiem od utrzymania ich zależy dostateczna zdolność konsumcyjna pracowników fizycznych i umysłowych, co jest jednym z warunków powodzenia zainicjowanej przez Rząd akcji zniżki cen.

KRONIKA

MARZEC 11 Środa

KALENDARZYK
Rz.-kat. Konstantyna
Gr.-kat. Porfyrja
Wschód słońca g 5 m 48
Zachód „ g 17 m 22
Długość dnia g 11 m 34

LWOWSKA

TEATR WIELKI.
Środa, 11 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Opowieści Hoffmana", opera Offenbacha.
Czwartek, 12 bm. o godzinie 7.30 wiecz.: „Lalka", operetka Andraua.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Środa, 11 bm. i w dnie następne o godz. 7.30 wiecz.: „Jak stać się bogatym i szczęśliwym", kom. muz. Joachimsona i Spoljanskiego.

TEATR MAŁY.
Środa 11 bm. i w dnie następne o godz. 7.30 wiecz.: „Dobra wróżka", komedja Molnara.

Popołudniówka niedzielna w Rozmaitościach poświęcona będzie wspaniałemu dramatowi Hauptmana „Dorota Angermann", który ujrzymy po cenach zniżonych w pełnej obsadzie premjerowej, a więc z Ewą Kuncewiczówną w roli tytułowej. Początek tego przedstawienia wyjątkowo o godz. 3 popołudniu.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.
APOLLO: „Kapitan marynarki", dźwiękowa komedja z Harry Liedtkem.
CASINO: Dźwiękowiec polski: „Serce na ulicy".
CHIMERA: „Usta zbyt czerwone" oraz „Igraszki kobiet".
COLOSSEUM: „Ludzie nocy" oraz arcywesoła komedja.
KOPERNIK: Maurice Chevalier „Ulubieniec kobiet".
LEW: „Kozacy", Lwa Tolstoja, w nowem opracowaniu dźwiękowem i literackiem.
MARYSIENKA: Maurice Chevalier „Ulubieniec kobiet".
OAZA: „Skąd niema powrotu".
PALACE: „Cesarsko królewski feldmarszałek". 100 proc. dźwiękowiec.
PAN: „Taniec wśród serc" oraz Buster Keaton „Małżeństwo na złość".
PASAŻ: „Widmo śmierci" oraz „Tajemnica taksówki 1051".
PROMIEŃ: „W sidłach życia" oraz występ pary tanecznej z Warszawy.
STYLOWY: „Fanfary miłości" oraz „Życiowe rozbitki".

Program Kasyna i Koła Lit.-Art. na bieżący tydzień: W czwartek 12 bm. o godzinie 20 Prelekcja Ireny Solskiej p. t. „Starzy i młodzi". Rozważania na tematy aktualne. Bilety w kancelarji Kasyna.

Polskie Towarzystwo Historyczne (Oddział Lwowski). Zebranie naukowe odbędzie się w piątek dnia 13 marca 1931 r. o godzinie 6-tej popołudniu w sali Seminarjum Historji Polski Uniwersytetu J. K. we Lwowie, ul. Mickiewicza 5 a, III p. Na porządku dziennym odczyt Dra Zygmunta Zboruckiego p. t. Sprawa Benedykta Sobeckiego, emigranta popowstaniowego. Goście mile widziani.

Polskie Towarzystwo Filologiczne we Lwowie urządza 13 bm. o godz. 18 w gmachu Uniw. J. K. (w sali 7) przy ul. Marszałkowskiej 1, naukowe posiedzenie, na którem prof. Uniwersytetu warszawskiego dr. Tadeusz Zieliński wygłosi wykład p. t.: „Owidjusz i jego Heroidy". — Wstęp wolny.

Rekolekcje akademickie. Rekolekcje dla pp. Akademików z powodu choroby JE. ks. Arcyb. Teodorowicza, zostały odłożone. Rozpoczną się dopiero w sobotę, 14 bm. o godz. 8 wieczorem w katedrze ormiańskiej. Zakończą się zaś 19 bm. o godz. 8-mej Mszą św. i Komunją św.

Wysyłka kart imieninowych na Maderę.

Przypominamy, że karty imieninowe dla Marszałka Piłsudskiego należy już wysyłać pod adresem:

Monsieur
JOSEPH PIŁSUDSKI
Maréchal de Pologne
Funchal — Madera.

Karty z życzeniami można frankować w następujący sposób:

1) Jako druk opłaca się znaczek pocztowy na 10 gr., przyczem na adresie kartki u góry ma być wyraźnie wypisane słowo: „Druk". Na kartce wysłanej jako druk wolno napisać najwyżej 5 słów treści, oraz umieścić jeden podpis i datę.

2) Jako zwykłą kartkę korespondencyjną. Na karcie nalepia się znaczek pocztowy na 30 groszy.

3) Jako kartkę poleconą, wtedy opłaca się 80 groszy, a to 30 gr. jako za kartkę, a 50 gr. jako polecenie.

Wojewoda lwowski
w powiecie strzyżowskim.

Dnia 8 i 9 bm. przeprowadził Wojewoda Lwowski dr. Bronisław Nakoniecznikow-Klukowski lustrację powiatu strzyżowskiego. Po przeprowadzeniu lustracji Starostwa, Wydziału Powiatowego i Powiatowej Komendy Policji Państwowej, odbył Pan Wojewoda sesję wójtów powiatu strzyżowskiego, był obecnym na posiedzeniu Okręgowego Towarzystwa Rolniczego, Wydziału powiatowego, Powiatowego Komitetu Przysposobienia Wojsk. i Wych. Fizyczn. Pan Wojewoda zwiedził gimnazjum oraz odbył konferencję, z radą gminną w Magistracie. Pan Wojewoda zwiedził gminy Żarnowa, Glinnik, Zaborów, Nowa Wieś, Pstrągowa i Czudec, gdzie na miejscu zetknął się z ludnością.

Uchwały Magistratu.

Na wczorajszej sesji Magistratu odbytej pod przewodnictwem wiceprez. inż. Kolbuszowskiego w obecności wiceprezydentów Chajesa, Irzyka i dr. Kubali uchwalono między innymi udzielić p. Dąbczańskiej dożywotniego daru honorowego w kwocie 250 zł. miesięcznie. Uchwalono dalej obniżyć miejski podatek hotelowy na okres budżetowy 1931/32 z 20 na 15%, zgodzić się na urządzenie w dniu 7 czerwca br. międzynarodowego wyścigu automobilowego okrężnego na wieloboku ulic Pełczyńskiej, Kadeckiej i Stryjskiej w godzinach od 14 do 18. Z porządku dziennego oddano wykonanie instalacji zmodernizowanego światła elektrycznego w halach uboju nierogacizny rzeźni miejskiej firmie Pow. Two Elektryczne, a wykonanie instalacji wodociągów i gazu w lokalu komisarjatu dzieln. IX. firmie Nożyński i Spółka.

* * *

Na komisji dóbr miejskich odbytej pod przewodn. dr. Chołodeckiego uchwalono budżet Zarządu dóbr miejskich bez zmian, a dalej uchwalono wydzierżawić Związkowi Strzeleckiemu budynek, w którym mieściła się dawniej karczma w Hołosku Wielkim.

Stypendja dla dzieci poległych i inwalidów wojennych.

Prezydjum fundacji wieczystej im. Henryka Józefata Chankowskiego informuje, że wakują stypendja dla uczniów i uczenic średnich i wyższych szkół handlowych, kursów handlowych i buchalteryjno-handlowych, oraz szkół przemysłowych wyższego typu w Polsce.

O stypendja te ubiegać się mogą uczniowie, których ojcowie polegli w obronie Ojczyzny w latach 1919—1921, następnie zaś dzieci inwalidów wojennych. Przy ubieganiu się o stypendjum należy przedstawić metrykę urodzenia, świadectwo szkolne, oraz zaświadczenie polowej kurji biskupiej, względnie wojewódzkiego koła Związku Inwalidów Wojennych.

O zabicie właściciela domu.

Łuck. Przed trybunałem Sądu okręgowego w Łucku, odbyła się rozprawa o zabójstwo właściciela domu przez lokatora.

Witold Jaklewicz, urzędnik Państwowego Zakładu Ubezpieczeń, wychodząc 1 maja 1930 r. ze swego mieszkania przy ul. Bazyljańskiej, został zatrzymany u drzwi wyjściowych przez właścicieli kamienicy, małżonków Silbersztejnów i ich krewną Taube Renter.

Pomiędzy lokatorem a właścicielami powstała sprzeczka na tle regulowania komornego. Silbersztejnowie rzucili się na Jaklewicza bijąc go. Ten w obronie własnej dobył z kieszeni rewolwer. Podczas szamotania się, rewolwer wypalił, kładąc trupem właściciela domu Zachara Silbersztejna.

Śledztwo sądowe ustaliło, że pomiędzy lokatorem a gospodarzami kamienicy przychodziło do częstych scysyj na tle komornego.

Jaklewicz kilkakrotnie udawał się o pomoc do policji, gdyż agresywni gospodarze czynili wszystko, aby obrzydzić mu życie.

Sąd po przesłuchaniu świadków, którzy przedstawili oskarżonego w świetle korzystnem, i po obronie mec. Rostockiego, uniewinnił Jaklewicza. Prokurator zgłosił apelację.

Zuchwała kradzież biżuterji.

Do sklepu zegarmistrzowskiego M. Wischnowitza w Rynku weszły w czasie pełnego ruchu cztery osoby, w tem dwie kobiety z wiejska ubrane. Jedna z tych kobiet zażądała okazania pierścienia brylantowego. Za ladą była jedynie córka Wischnowitza, która obsługiwała innych gości i poprosiła nowoprzybyłych o chwilę cierpliwości. W międzyczasie gdy Wischnowitzówna obsługiwała swych klientów, jedna z przybyłych osób nieznacznym ruchem otworzyła kasę ogniotrwałą kluczem wewnątrz tkwiącym, a druga zabrała z niej pudełko, zawierające biżuterję, wartości kilku tysięcy złotych, poczem całe towarzystwo się ulotniło.

Dopiero po chwili spostrzegła p. Wischnowitzówna, że kasa jest otwarta i brak w niej owego pudełka z biżuterją, wobec czego zawiadomiła natychmiast policję. Komisarjat V. P. P. zajął się tą sprawą i niebawem jedną ze złodziejek ujął. Ze względu na dalsze dochodzenia bliższe szczegóły nie mogą być podane.

Zebranie na Łyczakowie. W sobotę dnia 14 bm. o godz. 18-tej odbędzie się w szkole żeńskiej im. Zimorowicza na Łyczakowie ogólne zebranie obywatelskie w sprawach gospodarczych i społecznych dzielnicy łyczakowskiej. Na zebraniu tem wygłoszone będą referaty o potrzebach społeczno-gospodarczych dzielnicy łyczakowskiej, dalej w sprawie wodociągów, oraz w sprawie potrzeby zorganizowania zrzeszenia „Społeczność". Związku obywateli dzielnicy łyczakowskiej. Zebranie to zwołuje grono bardzo poważnych obywateli dzielnicy IV.

Związek Akademickiej Młodzieży Zjednoczonej podaje do wiadomości swych członków, że zarządzona została **rejestracja** wszystkich członków Z. A. M. Z. środ. lwowskiego. W tym celu wszyscy członkowie Z. A. M. Z. obowiązani są zjawić się w Sekretarjacie Związku ul. Sobińskiego 7, w godzinach urzędowych w poniedziałki lub czwartki od godz. 3 — 4 popołudniu, zaopatrzeni w indeks wzgl. legitymację akademicką do dnia 20 marca włącznie. Nie jawiący się w powyższym terminie nie będą uważani za członków Z. A. M. Z.

Staraniem Akad. Koła Geografów we Lwowie, odbędzie się w sali Instytutu Geologicznego przy ul. Długosza 8, 12-go bm. o godz. 18 wykład doc. dr. A. Zierhoffera p. t. „Warunki geograficzne rozmieszczenia życia gospodarczego", jako pierwszy z cyklu wykładów p. t. „Ziemia a człowiek".

Staraniem Narod. Organ. Kobiet odbędzie się trzeci wykład religijny we środę 11 bm. o godz. 6-tej w sali Stron. Nar. przy ul. Piłsudskiego 11. Wykład religijny ks. prof. dr. Stacha p. t. „Wrażenia z Kongresu Eucharystycznego w Kartaginie i Budapeszcie".

Były generał Wł. Leśnobrodzki księdzem katolickim. Od czwartku 12 marca odbędzie się we Lwowie w sali Tow. Pedagogicznego, ul. Zimorowicza 17, szereg odczytów wielkiego mówcy, byłego generała armji rosyjskiej, a obecnie księdza katolickiego. Odczyty księdza Wł. Leśnobrodzkiego odbędą się w dniach 12, 13, 14 i 15 marca na tematy. 1) „Kalwaryjska droga od munduru do sutanny kapłańskiej". 2) „Rasputin, jako wcielenie szatanizmu". 3) „Krwawe tajemnice katów bolszewickich". 4) „Intrygi i szpiegostwo niemieckie".

Walne Zebranie sekcji szermierczej, bokserskiej, pływackiej i strzeleckiej A.Z. S.-u odbędzie się 14 bm. o godz. 7 wiecz. w sali zebrań II. Domu Techników.

„Szopka polityczna" warszawska, święcąca tak olbrzymi triumf w stolicy, rozpoczęła tournee po większych miastach prowincji i w drugiej połowie bm. zawita do Lwowa, aby na scenie Teatru Rozmaitości w ciągu trzydniowej gościny zaznajomić naszą publiczność z tym świetnym tworem literackim spółki autorskiej Hemar-Lechoń-Tuwim.

Ceny mięsa. Zarząd miasta Lwowa na zasadzie rozporządzenia Ministra Spraw Wewn. ustalił nowe ceny mięsa wieprzowego, wędlin i tłuszczu z mocą obowiązującą od dnia 11 marca br. I tak: 1 kg. mięsa wieprzowego z dokładką 10 proc. ma kosztować 1.80 zł., mięsa wieprzowego bez kości 2.10 zł., polędwicy bez kości 2.30, szynki wędzonej z kolankiem 2.50, bez kolanka 2.80, polędwicy 2.50, bez zioberka 2.80, karczku wędzonego z zioberkiem 2.50, bez zioberka 2.80, wędzonki surowej 2.10, szynki gotowanej, krajanej, polędwiczki lub karczku 4.40, kiełbasy krajanej 3.10, siekanej 3.10, kiełbasy mazurskiej 3.10, kiełbasy białej do smażenia 2 zł., kiełbasy do gotowania 2.30, kabanosów 3.60, salami suchego 5 zł., 1 kg. chrzanówek 3.60, serwoladek 2.50, wędzonki gotowanej 2.70, zająca i roladek 3.10, kiszki pasztetowej 2.50, salcesonu ozorkowego 2.10, salcesonu zwykłego 1.80, kiszki w trzech gatunkach 1 zł.: 1 kg. smalcu wieprzowego 2.70, sadła 2.10 zł., słoniny wędzonej 2.30, paprykowanej 2.90, świeżej grubej 2 zł., świeżej cienkiej 1.80 zł.

Nowe ceny mąki i pieczywa. Zarząd m. Lwowa ustalił w myśl rozporządzenia Ministra Spraw Wewn. nowe ceny mąki i pieczywa z mocą obowiązującą od dnia 11 marca br. I tak: 1 kg. mąki pszennej 65 proc. w sprzedaży w młynie ma kosztować 43 gr., u hurtownika 44 gr., w sprzedaży detalicznej 51 gr., 1 kg. mąki pszennej 60 proc. w sprzedaży w młynie 44 gr., 1 kg. mąki żytniej typu urzędowego w młynie lub u hurtownika 31 gr., 1 kg. chleba z mąki żytniej ciemnej w piekarni 24 groszy, w sklepie lub na straganie 26 gr., 1 kg. chleba z mąki żytniej typu urzędowego w piekarni 36 gr., w sklepie lub na straganie 38 gr. Inne rodzaje chleba oraz ceny bulek bez zmian.

Z Uniwersytetu Jana Kazimierza. W sobotę dnia 14 marca 1931 r. o godzinie 12-tej odbędzie się w sali Uniwersytetu uroczysta promocja dr. Tadeusza Stefana Zielińskiego profesora filologji klasycznej w Uniwersytecie

Warszawskim na doktora filozofji honoris causa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. — Wstęp wolny.

STOŁECZNA

Włamanie do mieszkania prof. Ossendowskiego. W poniedziałek wieczorem mieszkanie znanego literata prof. Ossendowskiego zostało ograbione przez włamywaczy, których łupem stały się trzy cenne brosze, kolja brylantowa, biżuterja pochodząca z Indji z szafirami i rubinami, 4.000 zł. gotówką, papiery wartościowe, książeczki czekowe itd. Straty przekraczają 50.000 zł.

KRAJOWA

GRODNO. **Teatr imienia Elizy Orzeszkowej.** Magistrat m. Grodna uchwalił wystąpić na Radę miejską z wnioskiem o nadanie teatrowi miejskiemu w Grodnie nazwy: „Teatr miejski im. E. Orzeszkowej".

WILNO. **Okręgowe Muzeum Sztuki Współczesnej.** Z inicjatywy profesorów Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B. i konserwatora dr. Lorentza powstanie w Wilnie okręgowe Muzeum Sztuki Współczesnej.

WILNO. **Przymusowe lądowanie.** Na terenie powiatu Oszmiańskiego koło folwarku Wielkie Sioły wśród silnej zawieji śnieżnej zmuszony był do lądowania samolot. Wylądował on jednak tak nieszczęśliwie, że uległ częściowemu rozbiciu i złamaniu śmigła. Pilot sierżant Nowakowski doznał ogólnych obrażeń ciała. Na miejsce wypadku zjechała komisja wojskowa, która prowadzi dochodzenia.

WILNO. **Dobry klijent.** „Express Wileński" podaje, iż przed paru dniami przyjechał do Wilna przemysłowiec łódzki, poszukpjący swego dłużnika Izaaka Mejerczyka, znanego kupca manufaktury w Wilnie, który nabył od niego materjałów za 200 tys. złotych płacąc wekslami. Okazało się, iż Mejerczyk zlikwidował swój interes i wyjechał z Wilna w niewiadomym kierunku. Inne pisma wyrażają przypuszczenie, iż Mejerczyk ukrył się w Litwie Kowieńskiej.

BIAŁYSTOK. **Nowy gmach sądu.** Przedstawiciele komisji technicznej z udziałem delegatów Ministerstwa Sprawiedliwości i prezesa Sądu Okręgowego Zubelewicza zaczęli przejmować od przedsiębiorcy wykończoną część nowowybudowanego gmachu Sądu Okręgowego. W najbliższych dniach biura Sądu Okręgowego zostaną przeniesione z dotychczasowej siedziby do nowego gmachu.

BIAŁYSTOK. **Z pomocą bezrobotnym.** W związku z ciężką sytuacją gospodarczą, Magistrat białostocki przy poparciu p. Wojewody białostockiego uzyskał w Banku Gospodarstwa Krajowego krótkoterminową pożyczkę w wysokości 200.000 zł., jak również zapewnienie dalszej pożyczki w wysokości 100.000 zł. na rozbudowę rzeźni miejskiej.

BRZESKO. **Aresztowany włamywacz.** Organa policji przytrzymały Wincentego Kopte, stojącego pod zarzutem włamania do kasy Sądu powiatowego w Brzesku, o czem obszernie donosiliśmy przed tygodniem. Sprawców włamania było trzech. Jeden z nich w czasie pościgu policyjnego został zabity, podczas ostrzeliwania się przed policją. Towarzyszący mu, a obecnie aresztowany Wincenty Kopta zdołał wówczas zbiec, korzystając z zamieszania, jakie powstało po zastrzeleniu jego towarzysza. Na wolności pozostaje jeszcze jeden bandyta, za którym poszukuje policja. Aresztowany Kopta miał na sumieniu szereg włamań i kradzieży i właśnie podczas poszukiwania za nim, jako sprawcą szeregu innych kradzieży, policja wpadła na trop, że Kopta brał udział również i w napadzie bandyckim na kasę Sądu w Brzesku.

Wybrańcy fortuny.

Warszawa. Wczoraj odbyły się dwa ciągnienia V-tej klasy 22-ej Państwowej Loterji Klasowej.

W pierwszem ciągnieniu wylosowano następujący numery:

wygrana 75.000 zł. padła na nr. 168013;

20.000 zł. na nr. 57;

15.000 zł. na nr. 68790;

po 10.000 zł. na nry 134009 145505;

po 5000 zł. na nry 130336 136879;

po 3000 zł. na nr. 4843.

po 2000 zł. na nry 3674 126914 133549 174925 183374 195253;

po 1000 zł. na nry 28884 46369 60411 65576 66247 73310 54492 98989 120379 120381 144951 154205 185397 197028 199602 200418.

W drugiem ciągnieniu wygrane po 5000 zł. padły na nry 149275 182693;

po 3000 zł. na nry 17094 94066 104058 119954 164863 193682 205331;

po 2000 zł. na nry 827 11372 17801 18997 22205 43393 42121 66357 78187 90208 96420 101932 104343 110014 129797 164636 194779 195383;

po 1000 zł. na nry 20556 44458 565-4 68506 79373 96559 118408 128660 134801 145069 158599 165875 169829 171432 178756 193745 209793.

Rozgniewany pretendent do tronu angielskiego.

Niedawno donosiliśmy na tem miejscu o szczególnym pretendencie do tronu angielskiego, Anthonym Hallu z Herefordu, twierdzącym, że jest potomkiem Tudorów i na tej podstawie roszczącym sobie prawa do korony Anglji, Szkocji i Irlandji.

W tych dniach — jak donoszą z Londynu — pretendent urządził na jednym z placów Herefordu wiec publiczny, w celu pozyskania sobie zwolenników i uzasadniwszy swe roszczenia, oświadczył, że w razie wstąpienia na tron, uwolni ludność Wielkiej Brytanji od ciążących jej tak okropnie dzisiaj podatków, a rozumiejąc potrzebę rozrywek i zabaw dla ludu, utworzy specjalne ministerjum rozrywek, które dbać będzie jedynie o uprzyjemnianie życia jego poddanym.

Po skończeniu tej mowy, Anthony I wezwał słuchaczów, aby stawiali mu pytania co do praw jego do korony, on zaś raczy każdemu odpowiedzieć jaknajchętniej. Na to jeden ze słuchaczów zawołał, że za Tudorów wszyscy Anglicy byli tylko niewolnikami i dlatego niech Bóg uchowa Anglję przed powrotem Tudorów. Słysząc te słowa, pretendent wpadł w gniew okrutny i nazwał oskarżyciela Tudorów kłamcą bezczelnym. Ale napiętnowany w ten sposób nie pozostał dłużny odpowiedzi, skoczył bowiem na wzniesienie, z którego Hall przemawiał i rzucił się na niego. Wywiązała się walka zacięta, w której ostatecznie Anthony I zwyciężył, strącając napastnika ze wzniesienia.

Pokonany jednak i wówczas jeszcze nie dał za wygranę, porwał Halla za nogi i przewrócił na ziemię. Upadek ten wszakże pretendenta stał się sygnałem do bójki ogólnej pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami jego, a bójka ta przybrała takie rozmiary, że kres jej musiała położyć dopiero policja.

Niefortunnie więc skończył się pierwszy występ publiczny pretendenta do tronu angielskiego.

Co usłyszymy przez radjo?

Piątek, 13 marca.

LWÓW (381). AUDYCJE WŁASNE ROZGŁOŚNI LWOWSKIEJ. O godz. 16.25: Audycja dla chorych. Pogadanka ks. Michała Rękasa i koncert. — 17.00: Przegląd gospodarczy, w oprac. p. Marjana Stawińskiego. — Po transmisji koncertu z Warszawy, skrzynka pocztowa techniczna inż. Józefa Mińskiego.

Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. (Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.) — 13.10: Transmisja z Warszawy. Komunikat meteorologiczny. Następnie dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych. — 13.25—15.00: Przerwa. — 15.00: Transmisja z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.20: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.35: Transmisja z Warszawy. Komunikat Głównego Związku Straży Pożarnych. — 15.50: Transmisja z Warszawy. Lekcja języka francuskiego. Lektor p. Lucien Roquigny. — 16.15: Lwowski kacik krótkofalowy. Pogadanka insp. Henryka Hermana o działalności lwowskiego Klubu Krótkofalowców. — 16.25: Audycja dla chorych. Pogadanka ks. Michała Rękasa. Koncert. — 17.00: Przegląd gospodarczy w oprac. p. Marjana Stawińskiego. — 17.15: Transmisja z Krakowa. „Wrażenia wilnianina w Krakowie", wygł. prof. Mieczysław Limanowski. — 17.45: Transmisja z Warszawy. Muzyka lekka. Audycja muzyczna firmy Gebethner i Wolff w Warszawie. — 18.45: Rozmaitości. — 19.10: Red. Narcyz Süsermann wygłosi feljeton pt.: „Hokejowe mistrzostwa Polski w Katowicach". — 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 19.35: Odczytanie programu na dzień następny. — 19.40: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 19.55: Płyta gramofonowa. — 20.00: Transmisja z Warszawy. Pogadanka muzyczna. — 20.15: Transmisja z Warszawy. Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej, w wyk. Orkiestry filharmonicznej, pod dyr. Georga Sebastiana i Heintza Jollez (fortepjan). — Transmisja z Warszawy. Komunikaty. — Skrzynka pocztowa techniczna inż. Józefa Mińskiego, następnie wedle możności retransmisje ze stacyj zagranicznych.

Jak walczyć ze starością?

Jedną z charakterystycznych cech naszej współczesności jest obawa przed starością i śmiercią. Boimy się tych życiowych konieczności więcej, aniżeli np. nasi przodkowie; może zresztą oni bali się starości mniej, bo się starzeli trudniej i później, gdy my — pokolenie żyjące nerwami i wysilonem tempem — przybliżamy się prędzej do ostatnich progów młodości.

Człowiek współczesny czyni więc wszystko, aby się nie starzeć. Goli sobie wąsy i włosy, dba o zachowanie linji i unikanie szkodliwej tuszy, tańczy, flirtuje i kocha się do późnego wieku, odzwyczaja się często od palenia i picia (a przynajmniej „stara się" odzwyczaić!), byle tylko jak najdłużej zachować upragnioną młodość i przedłużyć sobie to „nędzne życie", na które ustawicznie narzeka.

Inni znowu — a jest takich bardzo wielu, używają rozmaitych sportów: narciarstwa, tennisu, jazdy konnej, roweru, nawet lekkiej atletyki, a już w najgorszym wypadku „systemu Müllera", czyli „pięciu minut dla zdrowia", aby tylko zachować jak najdłużej krzepkość i jędrność ciała i odpędzić precz tę przeklętą „sklerozę". która jest najgroźniejszym straszakiem współczesnego człowieka.

Sklerozy bowiem boimy się wszyscy, jak ognia. Dla niej to gimnastykujemy się, flirtujemy i tańczymy, dla niej poświęcamy ulubionego „pilznerka" i ukochany „pursitszan", dla niej jemy czosnek i pijemy paskudne krople jodowe. Zbliżanie się sklerozy węszymy na każdym kroku: w każdem przyspieszonem tętnie serca, w każdym zawrociku głowy, w każdej kolce lewej czy prawej ręki, w każdej zadyszce przy wyjściu na Giewont albo na dach kamienicy Sprechera.

Sklerozy boją się mężczyźni i kobiety, starzy i młodzi, a nawet piątoklasista z gimnazjum, gdy się naje niedojrzałych jabłek, przebąkuje swemu koledze o objawach sklerozy.

Na całej linji, u wszystkich lekarzy i we wszystkich klinikach, odbywa się systematyczne „mierzenie ciśnienia krwi", mniejwięcej z takim wynikiem: gdy kochanemu pacjentowi „spadnie" z 55 na 35, to idzie na piwo i kupuje nową sortę egipskich, a gdy, za miesiąc, „podniesie mu się" ciśnienie z 35 na 65, to „przestaje palić" i nosi w kieszeni preparat jodowy czy inną „piperazynę".

Otóż, jak to jest w rzeczywistości z tą sklerozą? Co mamy właściwie robić, aby jej uniknąć, a cieszyć się jak najdłużej młodością i szczęściem do kobiet?

Poglądy lekarzy i medycyny na tę sprawę są naturalnie rozmaite i składają się na całą osobną literaturę.

Metoda odmładzania sposobem Woronowa i Steinacha, która — jak burza — przeleciała niegdyś Europę, znajduje dzisiaj coraz mniej zwolenników; ludzie boją się upodobniania do szympansów i takiej kilkomiesięcznej „młodości", po której przychodzi szybko starość, jeszcze gorsza od naturalnej. Zresztą, co mu tam z gruczołów (choć i to nienajgorsze!), jeśli wapno i tak obsiada żyły i żyłki, grożąc każdej chwili pęknięciem.

Skleroza i jeszcze raz skleroza — oto największa „bieda" i z tą trzeba zrobić przecież jakiś porządek.

Faktem jest, że zwapnienie arterji czyli skleroza następuje u różnych ludzi w różnym wieku. Są osoby, u których zwapnienie występuje już w 30 roku życia, u innych nie objawia się ono do późnej starości. Liczba mężczyzn umierających na sklerozę jest 8 razy większa od liczby kobiet ulegających tej chorobie.

Powodem tego jest większe zmęczenie mężczyzn oraz do pewnego stopnia alkohol i nikotyna, chociaż, jak stwierdzają ostatnie badania, ani alkohol ani nikotyna nie oddziaływują zbyt silnie w kierunku wywołania sklerozy.

Największym wrogiem człowieka, jeżeli chodzi o wywołanie w organizmie sklerozy, jest brak ruchu i zmęczenia fizycznego, bowiem ludzie, używający jakiegokolwiek bądź sportu, nigdy nie chorują na sklerozę.

Najniebezpieczniejsze objawy dla życia stanowią zwapnienia mózgu i serca. Objawy te występują w częstych zawrotach głowy, omdleniach, gniecieniu w piersiach i trudnościach oddechowych.

Mierzenie ciśnienia krwi, tak popularne w ostatnich czasach przy tego rodzaju objawach, odgrywa rolę nieco przesadzoną. Nadto opinja lekarza w takich wypadkach wpływa fatalnie na stan chorego.

Jak się więc rzecz ma naprawdę z owem ciśnieniem krwi? Bezwątpienia zdarzają się ciężkie choroby nerek, które owo ciśnienie krwi potęgują. Ale wielu ludzi ma bardzo niskie ciśnienie krwi przez całe życie. Obniżenie się ciśnienia krwi jest tylko wtedy niebezpieczne, jeżeli następuje niespodziewanie, po przebyciu jakiejś cięższej choroby.

Resumując więc, powiedzieć można, że ciśnienie krwi z jego zmianami nigdy nie decyduje w sprawach sklerozy.

Wszystko powyższe dowodzi, jak trudno jest określić przyczyny starzenia się. Wiele błędów popełniamy, jeżeli wszelkie niedomagania i choroby, jakie nas opanowują z wiekiem, przypisujemy objawom starzenia się. Wiele z tych rzeczowych objawów starzenia się może być usuniętych radykalnie, jeżeli poddamy się odpowiedniej kuracji.

Ale przedewszystkiem niezapominajmy o jednem: jak najwięcej ruchu i jak najmniej myśli o starzeniu się.

A zatem: przecież największą racji mają ci, co — niezważając na siwy włos — uprawiają ćwiczenia fizyczne i sporty (choćby w umiarkowanych rozmiarach), dużo spacerują i przebywają na świeżem powietrzu, tańczą i mają dobry humor, nie dopuszczając do siebie nawet myśli, że ich młodość już minęła niepowrotnie.

(—x—)

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

II. Nc. 21/31. Umorzenie. Na wniosek Herscha Mandla z Buczacza zarządza się postępowanie umorzenia wekslu daty Buczacz 16 sierpnia 1930 na 242 zł. 79 gr. płatnego 15 listopada 1930 przez Jakóba Grubera w Baryszu rzekomo zaginionego. Wzywa się posiadacza wekslu aby do dni 60 od ogłoszenia zgłosił się i przedłożył takowy podpisanemu Sądowi inaczej po upływie tego terminu uznałby Sąd weksel umorzonym i bez znaczenia. 2153

Sąd grodzki.
Monasterzyska, 26 lutego 1931.

FIRMY.

Firm. 573/30/Stow. I. 293. Wpis zmiany do rejestru stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń przy firmie: Spółka Oszczędności i Pożyczek, stow. zarej. z nieogr. por. w Raniowie, powiat Brody, iż na wniosek Rady Spółdzielczej powyższą firmę się rozwiązuje i zarządza likwidację. Likwidatorami mianuje się Franciszka Jankiewicza i Jana Kołtowskiego w Raniowie. Likwidatorom poleca się przeprowadzenie likwidacji zgodnie z postanowieniami art. 76 do 84 ustawy o spółdzielniach a w szczególności winni oni zwołać walne zgromadzenie członków, sporządzić bilans oraz o rozwiązaniu stowarzyszenia ogłosić trzykrotnie w czasopiśmie, przeznaczonem do ogłoszeń stowarzyszeń, wzywając równocześnie wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń, a następnie po roku zgłosić do Sądu wniosek o wykreślenie firmy z rejestru. 2144

Sąd okręgowy, Wydział I, Sekcja 2.
Złoczów, dnia 21 grudnia 1930.

Firm. 59/31/Poj. 221. Dnia 30 stycznia 1931 wykreślono w rejestrze wskutek zmiany firmy pojedynczej na spółkę jawną, firmę: Leiser Grossman, handel węgli kamiennych, tudzież cementu, gipsu i innych materjałów budowlanych w Przemyślu. 2085

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 28 stycznia 1931.

Firm. 106/31/A. II. 123. Dnia 30 stycznia 1931 wykreślono w rejestrze wskutek zwinięcia przedsiębiorstwa firmę „Drzewogal", fabryka gier, zabawek i galanterji w Przemyślu — posiadacz wyłączny Józef Rinde. 2083

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 28 stycznia 1931.

LICYTACJE.

E. III. 972/27. Edykt licytacyjny oraz wezwanie wierzycieli do zgłoszenia pretensji. Na wniosek Józefa i Emmy hr. Załuskich w Iwoniczu przeciw Tow. Lenartowicz, Bracia Rylscy Spółka Akcyjna w Warszawie i tow. odbędzie się dnia 6 lipca 1931 r. o godzinie 9-tej w tutejszym Sądzie Nr. 14, parter, licytacja 95/100 pola naftowego „Eugenjusz" i „Stanisław" whl. 560 i 561 ks. naft. Sądu okręgowego w Jaśle z urządzeniem i narzędziami kopalnianemi, których wartość szacunkowa wynosi 337.250 zł., zaś najniższa oferta 112.416 zł. 66 gr. 1999

Sąd grodzki.
Jasło, dnia 17 lutego 1931.

E. VIII. 3259/29/18. Edykt licytacyjny. Dnia 8 maja 1931 odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 14 a, godzina 10.30 licytacja 13/84 części realności whl. 1501 ks. gr. gm. Przemyśl. Wartość szacunkowa wnosi 11.786 zł. 32 gr Najniższa oferta 3.066 zł. 58 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział VIII.
Przemyśl, 18 lutego 1931. 2124

E. 10495/29/9. Edykt licytacyjny. Na żądanie Szymona Löwenthala w Stryju odbędzie się dnia 16 kwietnia 1931 o godz. 10 w tut. Sądzie biuro Nr. 12 licytacja realności obj. whl. 287, 152, 507 i 508 ks. gr. gminy Strychańce, składających się ogółem z 22 parcel gruntowych i 1 parceli budowlanej, na której stoi chata drewniana i stodoła. Przynależność stanowią drzewa owocowe, płot i studnia. Wartość szacunkowa whl. 287 — 498 zł. 90 gr., najniższa oferta 332 zł. 60 gr.; whl. 152 — 118 zł. 10 gr., najniższa oferta 78 zł. 74 gr.; whl. 507 — 471 zł., najniższa oferta 314 zł.; whl. 508 — 5 zł., najniższa oferta 3 zł. 32 gr. Poniżej najniższych ofert sprzedaż nie nastąpi. Wartość przynależności 21 zł. 2125

Sąd grodzki, Oddział IV.
Stryj, dnia 24 lutego 1931.

E. 2020/29. Edykt. Dnia 12 maja 1931 godz. 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 3 przymusowa licytacja 6-morgowego gruntu w Jabłonce Niżnej „na lipach" położonego w posiadaniu Jakóba i Cypry Birnkrautów się znajdującego. Wartość szacunkowa 12.500 zł. Najniższa oferta 7.666 zł. 68 gr. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensyj tego rodzaju co do samej nieruchomości nie wolno będzie dochodzić na szkodę nabywców w dobrej wierze. Zresztą odsyła się do edyktu przybitego na tablicy sądowej. 2127

Sąd grodzki, Oddział V.
Turka, dnia 1 lutego 1931.

E. IV 2918/29. Edykt licytacyjny. Na wniosek Izaka Rosshandlera w Korczynie odbędzie się dnia 26 marca 1931 godzina 9-ta przedpołudniem w biurze Nr. 14 II piętro licytacja lwh. 149 gm. kat. Krasna o łącznym obszarze 13 m. 565 s. kw. wartości szacunkowej 5241 zł. 25 gr., lwh. 150 gm. kat. Krasna o łącznym obszarze 1039 s. kw. Wartość szacunkowa 97 zł. 40 gr., lwh. 151 gm. kat. Krasna o łącznym obszarze 665 s. kw. Wartość szacunkowa 62 zł. 35 gr. Najniższa oferta 3600 zł. 66 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki.
Krosno, 21 lutego 1931. 2151

E. 5300/30. Edykt licytacyjny. Na żądanie Jana Rogowskiego ze Złoczowa odbędzie się dnia 30 marca 1931 godzina 9 rano licytacja połowy realności whl. 2512 i całej whl. 2513 gminy Złoczów ogólnej wartości szacunkowej obu realności w kwocie 6888 zł. w Sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 10.

Sąd grodzki, Oddział III.
Złoczów, dnia 24 lutego 1931. 2158

E. 1937/30. Edykt licytacyjny. Dnia 1-go kwietnia 1931 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie sala Nr. 2 publiczna sprzedaż realności obj. whl. 2654 A i 1/4 whl. 2119 gm. Derewnia Wasyla Piech syna Iwana w Derewni własnych. Wartość szacunkowa tych realności 290 zł. Najniższa oferta 193 zł. 25 gr. 2154

Sąd grodzki, Oddział I.
Mosty Wielkie, dnia 25 lutego 1931.

E XII. 2821/29/7. Edykt licytacyjny. Na wniosek Samuela Fruchtermana w Kałuszu odbędzie się dnia 27 marca 1931 godz. 9 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 26 licytacja 1/8 części realności whl. 923 gminy Berłohy pbud. 130, 131, 132, 133, chata, szopa, pgr. 530, 531 ogród. Wartość szacunkowa 170 zł., najniższa oferta 114 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział XII.
Kałusz, 14 lutego 1931. 2150

E. 754/30. Edykt licytacyjny. Dnia 25 kwietnia 1931 godzina 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym biuro Nr. 23 licytacja realności lwh. 803 gminy Przytkowice Walerji Kozioł obejmująca parcelę budowlaną lk. 432 oraz gruntową lk. 354 itd. łączny obszar 3 morgi 1023 s. kw. Wartość szacunkowa parceli gruntowej 17740 zł., najniższa oferta 11.826 zł. zaś parcela budowlana wraz z domem oraz zabudowaniami gospodarczemi oszacowana na 7.550 zł. Warunki do przejrzenia w Sądzie tutejszym. 2147

Sąd grodzki.
Kalwarja Zebrzydowska, dnia 17/II 1931.

E. 2070/30. Edykt licytacyjny. Dnia 2-go maja 1931 gadzina 10 rano biuro Nr. 23 odbędzie się licytacja realności lwh. 210 gminy Zarzyce wielkie Franciszka Łyczaka własnej wraz z domem drewnianym dachówką krytym oraz zabudowaniami gospodarczemi. Wartość szacunkowa gruntu 5.992 zł., najniższa oferta 3.994.66 zł., zaś domu i budynków gospodarczych 5.300 zł. Warunki do przejrzenia w tutejszym Sądzie. 2148

Sąd grodzki.
Kalwarja Zebrzydowska, dnia 20/II 1931.

XII. E 2719/29. Edykt licytacyjny. Na wniosek Maurycego Liebschütza w Kałuszu odbędzie się dnia 3 kwietnia 1931 godz. 9 rano biuro Nr. 26 licytacja 1/3 części realności whl. 3512 księgi gruntowej Kałusz pgr. 5789, 5790, 5791, 5792/1 łąki, 5793/1 rola, wartość szacunkowa 1133 zł. 33 gr. Najniższa oferta 755 zł. 54 gr. Przynależności chata i obróg oszacowano na 90 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział XII.
Kałusz, dnia 5 lutego 1931. 2149

E. III 4245/29/36. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej odbędzie się dnia 17 kwietnia 1931 r. o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 23 na zasadzie uzupełnionych warunków, które się równocześnie zatwierdza, licytacja następujących realności: Księga gr. gm. m. Lwowa a) 1661/I 1/20 część składająca się z pb. 2500/15 i 2502/9 z budynkiem II. piętrowym przy zbiegu ulic Potockiego 9 i Chodkiewicza 1, wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 6556 zł. najniższa oferta 3278 zł., b) whl. 1662/I 1/20 część składająca się z pgr. 2500/16 przy ul. Potockiego 7, wartość szacunkowa 240 zł., najniższa oferta 120 zł. Do realności whl. 1661/I ks. gr. m. Lwowa należą przynależności opisane w protokole ocenienia oszacowane na 156 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2152-3

Sąd grodzki miejski.
Lwów, dnia 16 lutego 1931.

E. 406/29. Edykt licytacyjny. Dnia 15-go kwietnia 1931 o godzinie 9 przedpoł. odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 3 przymusowa licytacja realności położonych w gminie Jakobówka stanowiących własność zobowiązanego Wasyla Horszczuka s. Iwana zamieszkałego w Winogradzie ogólnego obszaru około 5/8 morga pola ornego. Wartość szacunkowa wynosi 1147 zł. 67 gr. najniższa oferta 764 zł. 47 gr. Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądnąć w Sekretarjacie tutejszego Sądu biuro Nr. 1. 2155

Sąd grodzki, Oddział I.
Obertyn, dnia 3 lutego 1931.

V. E. 5050/30. Strona zobowiązana Adolf Leib Fett we Lwowie, ul. Bernsteina 9. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Amalji Fett w Rzeszowie ul. Zacisze odbędzie się dnia 17 kwietnia o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 7. na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. Rzeszów, whl. 499. Oznaczenie realności: Realność tworzy zabudowane p. bud. 250/3, 250/4, pbud. 250/5 oraz częściowo zabudowane pgr. 363/1, 363/6, 363/12, 363/13 o łącznej powierzchni 3.335 m. kw. Na realności tej stoi kamienica piętrowa, magazyn murowany podpiwniczony, stajnia, komórka, drewutnia, od strony wschodniej i południowej oparkaniony. Wartość szacunkowa z przynależnościami 1/9 części zobowiązanego własnej 9.252 zł. Najniższa oferta 1/9 części zobowiązanego własnej 4.626 zł. Do realności whl. 499 ks. gr. Rzeszów należą następujące przynależności: kamienica piętrowa, magazyn murowany, podpiwniczony, stajnia, komórka, drewutnia, parkan, oszacowane na 52.580 zł. z czego 1/9 część 5.842 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2156

Sąd grodzki, Oddział V.
Rzeszów, dnia 7 stycznia 1931.

E. 6190/30. Edykt licytacyjny. Dnia 12 maja 1931 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 40 licytacja 95/192 części realności whl. 1 i 95/192 części realności whl. 220 gminy Łukawica oszacowanych razem na 3202 zł. Najniższa oferta razem wynosi 2134 zł. 64 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki.
Sambor, 19 lutego 1931. 2157

UPADŁOŚCI.

I. Sa 44/30. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe otwarte uchwałą z 28 czerwca 1930 I. Sa 44/30 do majątku dłużnika Mozesa Gebla krawca w Krośnie, wskutek cofnięcia przez dłużnika wniosku ugodowego przed audjencją ugodową, zastanawia się w myśl par. 56 ust. 1 L. 1 ord. ugod. 2129

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Jasło, dnia 10 września 1930.

Sygn. I. Sa 76/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Jana Wójcika kupca (Olejarze) w Krośnie. Komisarz ugodowy Jan Kurowski sędzia Sądu pow. w Krośnie. Zarządca ugodowy adw. Dr. Józef Wojnar w Krośnie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie dnia 26 stycznia 1931 o godz. 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20 stycznia 1931. 2130

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Jasło, dnia 3 stycznia 1931.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. I. 137/30/3. Edykt. Franciszek Pietas syn Franciszka i Anny, urodzony dnia 8 sierpnia 1895 w Opawie, zamieszkały w Bielanach ad Kęty, jako żołnierz 56 p. p. b. armji austr., zaginął na wojnie od lutego 1915 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na wniosek orzeknie ostatecznie. 1990

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 20 października 1930.

T. 260/30. Edykt. Jan Kurylciów, syn Mikołaja i Tekli, urodzony dnia 6 stycznia 1898 r. w Podhajcach i tamże przynależny, powołany w r. 1915 do wojska austr. dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd w r. 1918 ze szpitala w Ołynieckiej gubernji napisał, że jest ciężko chory i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie.

Sąd okręgowy. 1987
Brzeżany, 17 lutego 1931.

T. 425/30. Wasyl Petrasz urodzony 1889 z Stanisławowa żołnierz zaginął roku 1915. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Nykołę Łuszczaka w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 2116

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 4 lutego 1931.

I. T. 9/31. Edykt. Jakób Grochowski, rel. rz.-kat., syn Mateusza i Katarzyny z Bębnów, urodzony 10 lipca 1839 roku w Polance Karol, zaginął przed laty 70 za granicą, dokąd wyjechał za pracą. Kto ma o nim wiadomość, winien donieść o tem w ciągu roku od ogłoszenia. 2079

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Jasło, dnia 14 lutego 1931.

T. 104/30. Jan Albinowski ur. 1887 w Jabłonicy, syn Karoliny zaginął w czasie wojny światowej jako uczestnik tejże wojny. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy Chodzi o uznanie go za zmarłego.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sanok, dnia 3 lutego 1931. 2096

T. 105/30. Dymitr Michalski ur. 1881 w Jabłonicy ruskiej, syn Łukasza i Julji zaginął w czasie wojny światowej. Wzywa się o udzielenie o nim wiadomości do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sanok, dnia 3 lutego 1931. 2097

T. 389/30. Munycz Mautner urodzony 1896 z Łanczyna żołnierz zaginął roku 1915. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 14 stycznia 1931 2098

T. 391/30. Nykoła Hłebczuk urodzony 1878 z Krzywca żołnierz zaginął roku 1915. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Andrija Sapiżaka w Krzywcu o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 10 stycznia 1931. 2099

T. 23/30. Józef Chrzan syn Piotra i Barbary, urodzony w 1888 w Grodzisku górnem pow. Łańcut, i ostatnio tam zamieszkały, powołany ogólną mobilizacją w r. 1914 do 14 pułku ułanów b. austr., brał udział w wojnie na froncie rumuńskim, a zachorowawszy w grudniu zmarł w szpitalu wojskowym w grudniu 1916 roku: Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 2087

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 27 października 1930.

T. 27/31. Wasyl Zubko urodzony 1882 z Łanczyna żołnierz zaginął roku 1915. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 31 stycznia 1931. 2100

T. 388/30. Iwan Katrych urodzony 1883 z Petranki zaginął roku 1917. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Nykołę Fedyszyna w Petrance o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławow, 19 stycznia 1931. 2101

T. 405/30. Wasyl Romanów urodzony 1881 z Kropiwnika żołnierz zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Barmycza w Kropiwniku o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 30 stycznia 1931. 2102

T. 402/30. Dmytro Sitko urodzony 1883 z Rosulnej żołnierz zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Jana Dobrzańskiego w Rosulnej o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 10 stycznia 1931. 2103

T. 401/30. Iwan Sitko urodzony 1877 z Rosulnej żołnierz zaginął roku 1915. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Jana Dobrzańskiego w Rosulnej o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 10 stycznia 1931. 2104

T. 399/30. Andryj Prokipczuk urodzony 1881 z Leszczańców żołnierz zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Piotra Chomuta w Leszczańcach o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 9 lutego 1931. 2105

T. 416/30. Nykoła Wikarczuk urodzony 1891 z Wierzbiatyna żołnierz ukraiński zaginął roku 1919. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 1 roku.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 27 stycznia 1931. 2106

T. 432/30. Wasyl Kozaczok urodzony 1880 z Leszczańców żołnierz zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 6 lutego 1931. 2107

T. 87/30. Mateusz Woźniak ur. 27/9 1886 w Hołuczkowie syn Ignacego i Katarzyny wyjechał przed 20 laty do Ameryki. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 12 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego a jego małżeństwo zawarte z Katarzyną Woźniak za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się adwokata Dra Rejchla w Sanoku.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sanok, dnia 22 stycznia 1931. 2094

I. 2. T. 89/30. Wasyl Tarnawski ur. w 1882 r. w Caryńskiem pow. Lisko wyjechał w r 1907 do Ameryki i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 12 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sanok, dnia 20 stycznia 1931. 2093

T. 118/29. Wasyl Demyter syn Jana ur. 1888 w Woli Michowej zaginął na wojnie w roku 1917. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sanok, dnia 23 stycznia 1931. 2092

L. cz. T. 82/28/11. Michał Pawlik syn Andrzeja i Katarzyny urodzony dnia 26-go stycznia 1891 w Rudawie zaginął w czasie wojny światowej. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego. Równocześnie unieważnia się tus. uchwałą z dnia 8 lipca 1929 l. cz. T. 82/28/7, uznającą Michała Turczyka syna Andrzeja i Katarzyny z Turczyków, urodzonego dnia 26 stycznia 1891 w Rudawce za zmarłego.

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Sanok, dnia 7 grudnia 1929. 2091

T. 96/30. Ołeksa Kobyluch urodzony w Nowej Grobli 1 kwietnia 1896 syn Onufrego i Anny w czasie wojny światowej zaginął w niewoli rosyjskiej i od roku 1917 nie daje o sobie wiadomości. Wzywa się by do roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Rawiczowi w Przemyślu.

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 5 lipca 1930. 2086

T. 14/29. Jan Hnatyk syn Nykoły urodzony 8 marca 1887 żołnierz austrjacki zaginął 1918. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Stryj, dnia 25 marca 1929. 2132

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 10 marca.

Obroty giełdowe: Gazy wsch. 14.50, 14.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 10 marca.

Na Giełdzie skromne obroty w wyce i grochu oraz egzekutywne kupno owsa siewnego. Z powodu wzmożonej podaży zboża chlebowe uległy zniżce, pozatem ceny niezmienione.

Tendencja dla zbóż chlebowych zniżkowa, zresztą utrzymana, usposobienie spokojne.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	Złotych od	do
pszenica dworska ex 1930	24·50	25·00
pszenica zbiorowa ex 1930	22·25	22·75
żyto jednol. ex 1930	16·25	16·50
żyto zbiorowe ex 1930	15·75	16·00
jęczmień browarowy	20·50	21·00
jęczmień przemiałowy	18·—	18·50
jęczmień pastewny	—·—	—·—
owies małop. ex 1930	20·—	20·50
owies zadeszczony	18·00	18·50
kukurudza	21·—	22·—

za 100 kg. loco wagon Lwów	Złotych od	do
pszenica dworska ex 1930	26·00	26·50
pszenica zbiorowa	23·75	24·25
żyto jednol. ex 1930	17·75	18·00
żyto zbiorowe	17·25	17·50

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 10 marca 1931

Berlin	168·06·—	N. Jork	710·05·—
Budapeszt	123·84·00	Paryż	27·79 50
Bukareszt	4·21·08	Praga	21·03 50
Kopenhaga	189·80·—	Warszawa	79·79·—
Londyn	34·50·08	Zurych	136·37·00
Medjolan	37·21·50	Czerniowce	43 50

AKCJE.

Renta majowa	0·93·00	Silesia	20·10
Renta lutowa	1·00·0	Alpiny	20·35
Dunaj S. Adria	88 65	Berg u. Hüt.	612·00
Bankverein	16·35	Kompas	12·25
Poldi Hütten	113·25	Unionbank	3·30
Länderbank	22·10	Bodenkredit	94·—
Rima	63·90	Kreditanstalt	46 70
Skoda	308·—	Austr. kol. p.	38·05
Hipoteczny	61·—	Goleszów	238·—
Kolej półn.	14·52·—	Browary	106·50
Cement	76·00	Prager Eisen	569·—
Zieleniewski	23·50	Siersza	12·75
Apollo	124·—	Nafta	28·50
Fanto	0·50	Rakszawa	—·50
Karpaty	2·46	Bank Małop.	—·30
Galicja	19·00	Schodnica	10·—

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 11 marca 1931

Bank Dysk.	108·—	Modrzejów	7·34
Bank Handl.	108·—	Ostrowiec B.	41·50
Bank Kredyt.	110·—	Sole potas.	90·—
B. Zw. Sp. Zar	65·00	Starachowice	11·75
Puls	56·—	Częstocice	30·00
Bank Polski	136·00	Syndykat roln.	10·—
Dąbrowa	42·50	Zieleniewski	30·50
Siła i swiatło	64·—	Zawiercie	38·—
Spiess	80·—	Haberbusch	102·—
Cukier	28·00	Borkowski	3·—
Węgiel	31·—	Bank Mołop.	27·—
Norblin	30·—	Klucze	·—
Cegielski	40·25	Siersza	29·50
Lilpop Rau	20·50	Rudzki	10·00
Bank Zach.	65·—	Spirytus	22·—
Firlej	14·50	Wysoka	135·—

4% pożyczka inwestycyjna 94·75
5% pożyczka dolarowa 45·00·—
5% pożyczka konwersyjna 49·00
3% pożyczka budowlana 48 75
5% pożyczka kolejowa 1920 r. 46·—
6% pożyczka dolarowa 1920 74·50
7% pożyczka stabilizacyjna 83·08
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·—
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·—
8% obligacje Banku Gosp. Kraj. 94·—
10% pożyczka kolejowa stabilizac. 103·50

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 11 marca 1931

Dolary St. Zj.	8·92·25	Bukareszt	5·31·00
Belgja	124·38·00	Franki fr.	34·92·25
Holandja	357·91·—	Sztokholm	239·05·—
Londyn	43·36·—	Gdańsk (of.)	172·32·—
Nowy Jork	8·91·08	Kopenhaga	239·05·—
Paryż	34·93·00	Praga	26·44·50
Szwajcarja	171·75·—	Wiedeń	125·47·00
Włochy	46·76·50	Berlin	212 53·—

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.
LW. 2. 019/31. Wydział III.

Lwów, dnia 9 marca 1931.

OGŁOSZENIE.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa zakupi do tutejszych robót drogowych walec drogowy benzynowy lub ropny o ciężarze 10—13 ton. Odnośne oferty należy nadsyłać do dnia 31 marca br. pod adresem Oddział Drogowy Magistratu w zamkniętych kopertach. Zapłata za zakupiony walec nastąpi w dwóch ratach, z czego pierwsza płatna po dostarczeniu, zaś reszta płatną będzie w kwietniu 1932 r.

Do oferty dołączyć należy dokładny opis rysunku, ilustracje i referencje.

Wiceprezydent m. Lwowa
Inż. Kolbuszowski, w. r.

ANASTAZJA DREWNOWSKA. 48)

Czaty.

POWIEŚĆ.

Sławutny nie odpowiedział. Zachowanie Sielskiego wydawało mu się dziwne, coraz dziwniejsze.

— Czy pan zna legendę o tych zamurowanych pokojach? — zapytał nagle Sielski.

— E... coś słyszałem. Przyznam, że się tem nie interesowałem — odparł młody człowiek, uderzony pytaniem, w danych okolicznościach bardzo niestosownem.

— Szczegółów pan nie zna? — pytał natarczywie Sielski.

— Nie. Wiem tylko, że ktoś kogoś zabił. Mąż żonę, czy żona męża. Nie wiem. Nie mieszkałem w tym powiecie i tutejsze legendy są mi obce.

Sielski umilkł. Jego fosforyczne oczy nieschodziły ani na chwilę z twarzy towarzysza.

— Powiem panu, jak to było — rzekł po dłuższej chwili. — Mój pradziad zabił żonę i jej kochanka, Sławutnego, pańskiego przodka. Przeglądałem dziś dziennik babki, w którym jest to podanie zanotowane.

Sławutny skamieniał. Wrażenie, spowodowane temi słowami, dorównało nieomal wstrząśnieniu, jakiego doznał na wieść o śmierci pani Tuli.

Sielski oparł mu ręce na ramionach i zajrzał przenikliwie w twarz.

— Czy pan rozumie, co to znaczy?

Młody człowiek milczał. Czuł, że grozi mu wielkie niebezpieczeństwo. Starał się myśleć spokojnie i przytomnie, żeby być gotowym odeprzeć je, jakiekolwiekby się okazało.

— Czy pan rozumie, że wyrządził mi pan straszliwą krzywdę? Czy pan rozumie, że przez pana... Że ona umarła z myślą o panu, nie o mnie? Że pan mi ją zabrał na wieki? Że pan mnie okradł w najpotworniejszy sposób, jaki sobie można wyobrazić? Że ja teraz o niej, umarłej, nie mogę myśleć jako o swojej, lecz jako o obcej?

Głos mówiącego brzmiał spokojnie, równo i cicho. W jego intonacji nie było nic groźnego, a jednak Sławutny zrozumiał, że wybiła jego ostatnia godzina. Spojrzał w ponure, wpatrzone w siebie oczy i rzekł:

— Jestem panu winien satysfakcję honorową.

Sielski zaśmiał się dziko.

— Tak. Jest mi pan winien satysfakcję — rzekł. — Krwawą satysfakcję. Czy jest pan gotów mi ją dać?

— Tak.

Sielski zaniósł się szczekliwym śmiechem.

— Cha! Cha! Dobry sobie. Przyśle mi pewnie sekundantów! Pan sobie to wyobraża bardzo prosto! Cha! cha! cha! Sekundantów mi przyśle!

Sławutny nie odpowiedział. Był przerażony. Przerażony do głębi duszy. Bo niema większej grozy niż ta, którą budzi obłąkany człowiek. Niema większej potworności w naturze niż dusza ludzka, której mechanizm uległ zepsuciu. Wobec takiego ostatecznego dramatu niczem są wszelkie kataklizmy. Gdyż nie ulegało wątpliwości, że Sielski był obłąkany. Sławutny, obdarzony wielką dozą wyobraźni, uświadomił sobie w jednej chwili stan jego duszy. Zrozumiał, że ta dusza stale bywa zawieszona nad przepaścią obłędu, jako że jedna władza rozwinęła się w niej kosztem innych. I w końcu przeważyła szalę, zamieniając cały swój wewnętrzny świat w jedną otchłań zazdrości. Sam zdawał sobie sprawę z takich możliwości duchowych. Przeżywał okresy, w których przeważał w nim silny pęd w jednym kierunku i czuł, że gdyby on się spotęgował poza pewną granicę, nastąpiłaby katastrofa. Ale był pod tym względem szczęśliwszy od innych, że był wielostronny moralnie i stosunkowo łatwo znajdował w sobie przeciwwagę na dyktaturę jednego uczucia. Najgorszem jego tego rodzaju przeżyciem była miłość do pani Tuli. Tylko swej wielkiej tężyźnie moralnej zawdzięczał, że tęsknota za nią nie doprowadziła go do samobójstwa. Bronił się jak mógł i zwyciężył. Wrażenie, jakie zrobiła na nim po powrocie, nie było już właściwie niebezpieczne. Poprostu odżyły wspomnienia, do których przyłączył się żal za pierwszą młodością. Ale czuł, że to już nie było to, co było. I śmierć jej obudziła w nim głęboki żal, ale już nie rozpacz.

— Więc czego pan właściwie odemnie chce? — zapytał, choć dobrze wiedział, że tu tylko mogło chodzić o jedno — o życie.

— Takie winy płaci się życiem — rzekł Sielski, nie odpowiadając bezpośrednio na pytanie.

(C. d. n.).

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-łamowe w nadesłanem nekrologji 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe.

„Drukarnia Polska, Lwów, ul Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.